

Wtorek 31. sierpnia 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 3 Mk.
Prenum. mies. we Lwowie 40— Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową . 65— Mk.

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola l. 4. (Jedn. własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.331. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Z Rady Obrony Państwa.

WARSZAWA. (Telef.). (k) Na piątkowym posiedzeniu R. O. P. dyskutowano na temat pokoju i granic wschodnich. Przedstawiciele Naczelnego Dowództwa stwierdzili, że akcją, dążącą do wypędzenia czerwonej armii z granic dawnej Kongresówki, już ukończono. Wobec tego, że Litwini zajęli Grajewo i południową część Suwalszczyzny, zaproponowano Litwinom, aby dobrowolnie uisnęli się z terenów przyznanych przez koalicję Polsce. Na wypadek, gdyby Litwini wezwania nie usłuchali R. O. P. pozostawił Naczelnemu Dowództwu wolną rękę do dalszego działania. Na razie prowadzą się jednak między rządem polskim a litewskim rokowania celem polubownego załatwienia tej sprawy w kierunku zasadniczego pogodzenia interesów polskich z litewskimi. Stwierdzono dalej, że obecnie front nie zwraca się bardziej w stronę wschodnią, wskutek czego nastąpi przerwa w operacjach na północy, co stanowi dla żołnierza pewne wytchnienie. — W niektórych miejscach armia nasza dochodzi, a w innych nawet przekracza granicę, wyznaczoną nam przez koalicję (linia Cursona) a to dlatego, że linia ta ze względów strategicznych jest dla nas niedogodna.

Zwycięstwo Polski -- zasługą Naczelnika Państwa i gener. Rozwadowskiego.

WARSZAWA. (Telef.) Na posiedzeniu R. O. P. stwierdzono ze strony kompetentnej, że gen. Weygand przywiózł z Paryża plan operacyjny, polegający na wycofaniu się wojsk polskich za Wisłę i za San. Projekt ten wywołał u nas obawę, że w razie opuszczenia przez nas wschodniej Galicji, mogłoby to mieć dla nas doniosłe a ujemne skutki polityczne, a nawet późniejsze odzyskanie orężem Galicji wschodniej mogłoby natrafić na różne przeszkody. General Rozwadowski, w porozumieniu z Naczelnikiem Państwa, opracował inny plan, mianowicie oparcie się o Wisłę, uderzenie stąd na wroga i obrona Galicji wschodniej. Na podstawie tego właśnie planu sztab Naczelnego Dowództwa opracował szczegóły uderzenia na bolszewików od strony Wieprza i niedopuszczenia wroga do Warszawy. Ten polski plan został zaakceptowany przez Weyganda i w zupełności się powiódł.

Niemcy grożą marszem na Polskę.

WARSZAWA. (Telef.). (k) Z Medyolanu donoszą: Korespondent „Stampy“ donosi o rozmowie z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Simonsem, który narzekał przed nim na politykę Francji i na to, że Foch zajmuje decydujące stanowisko i na surowość traktatu wersalskiego.

Potem minister zajmował się wypadkami na Górnym Śląsku. Nie jest pewny, czy gen. Lerond ma dostateczną siłę do odparcia inwazyi polskiej (!).

Jeżeli wojska polskie zajmą ten obszar (który, jak widać, jego zdaniem jest jeszcze niemiecki), to nasza neutralność będzie pogwałcona. W takim razie wysłamy notę do Moskwy i do koalicji, a jeśli nie będzie nam dana satysfakcja, to pomaszerujemy przeciw Polsce.

Polacy zawsze twierdzili, że mamy zamiar ich zaatakować. Zaatakujemy Polskę tylko w takim razie, jeśli nas zmusi do wyjścia z neutralności.

Polska delegacja pokojowa w fatalnem położeniu.

WARSZAWA. (Telef.). (k) „Kuryer Polski“ donosi, że delegacja nasza w Mińsku znajduje się w fatalnych warunkach. Brak jej nawet środków żywności i papierosów, tak, że zwróciła się z prośbą o przesłanie jej z Warszawy tych artykułów.

Pochód „zdobywców“.



Przygląda się temu pochodowi niemal codziennie Warszawa, a także nie należy on do rzadkości na ulicach naszego miasta. — Idą, a raczej posuwają się, jak cienie, wynędzniali, najczęściej bosi, obdarci, niechlujni, z wyrazem tępej bezmyślności i rezygnacji na twarzy — niedoszli zdobywcy Polski, gdzie mieli się odziać, pożywić i... pohulać.

Biedne ofiary imperyalistycznych zachcianek współczesnych tyranów Rosji, Leninów i Trockich. Dla wielu z nich pójście „w plen“ było wybawieniem, jak przymusowy zaciąg do czerwonej armii największym nieszczęściem.

Rozwagi!

Przyznać trzeba, że wrogię nam magdyś bardzo organ wiedeński z „Fichte Cassé” zajął obecnie wobec Polaków stosunkowo dość przyzwolone stanowisko. Jeden z artykułów wstępnych z naciskiem podnosi, że podczas gdy rząd francuski uciekał z Paryża przed ułanami niemieckimi, rząd polski nie ułakł się w Warszawie amat bolszewickich. Sprawozdaw. wojenny tego pisma i gen. major Korzer bardzo obiektywnie i życzliwie ocenia nasze sukcesy.

Zdaje się, że dobrze jest w chwilach ogólnego upojenia zwycięstwem wsłuchiwać się także w głosy jeści nie wrogich, to w każdym razie obiektywnych ocenieli sytuacji. Wydaje się to tem konieczniejszym, że w ostatnich czasach w prasie naszej dały się zauważyć wśród tego radosnego nastroju głosy, które napelniają nas obawą: — głosy jakoby wojna polsko-bolszewicka rozstrzygnięta już została na naszą korzyść i jakoby zwycięstwo było już zupełne. „Neue Fr. Presse” pisze w numerze z dnia 24-go sierpnia: „należy przyjąć, że w Moskwie mobilizuje się bardzo szybko rezerwa. Niezliczone pociągi kolejowe z wojskami i amunicją znajdują się w drodze na zachód. — Trzeba będzie więc w ocenie dotychczasowych sukcesów polskich zachować wielką ostrożność”. Nasze depesze sobotnie wskazują już, że organ wiedeński miał rację. — W sytuacji w jakiej się znajdujemy obecnie niema sensu oczywiście pobrzękiwać sza-

bla ale zbrodnia, byłoby ją chować do pochwy.

W sprawie tej niezmiernie dzisiaj aktualnej i dla duchowego stanu naszego narodu w chwili obecnej pierwszorzędnej wagi ukazał się w „Kuryerze Poznańskim” z d. 24 sierpnia bardzo znamienity artykuł pana Maryana Massoniusa prof. uniwersytetu wileńskiego, z którego główne ustępy tutaj przytaczamy.

Jednym ze źródeł tej troski jest styl i ton podawanych w pismach naszych wiadomości i artykułów.

„Pogrom wojsk sowieckich”, „Rozkład czerwonej armii”, „Paniczna ucieczka hord bolszewickich”, „16 (czy jakakolwiek inna) armia sowiecka nie istnieje” — oto czytamy w dziennikach. Zdawałoby się, że lada chwila muszą przybyć do naszych straży przednich parlamentarzy bolszewicy z pokorną prośbą o pokój, którego warunki my będziemy dyktowali.

„Cud nad Wisłą — równy cudowi nad Marną” — z tym zwrotem spotykamy się na szpaltach naszych pism codziennie.

Bardzo dobrze: Właśnie pomówmy o „cudzie nad Marną”.

Nie zapominajmy, że „cud nad Marną” był nie końcem wojny, lecz początkiem jej nowego, cztery lata trwającego okresu, — w ciągu którego najędźca wciąż jeszcze deptał ziemię francuską. Nie zapominajmy, że po „cudzie nad Marną” przysły jeszcze ciężkie walki o kanał Labassee, o Reims, — przyszła ołbrzymia epopeja Verduniska. Nie zapominajmy, że w trzy i pół lata po „ou-

dzie nad Marną” (w marcu r. 1918) Niemcy byli znowu tuż pod szaniami Paryża, — i polski z ich dział padały na ullice stołecy Francji.

„Cud nad Marną” był jednym z wielkich i bardzo doniosłych czynników ostatecznego zwycięstwa Francji i koalicji, ale bynajmniej, o bynajmniej nie jedynym a nawet nie najważniejszym. Najważniejszym tego zwycięstwa czynnikiem był bezgraniczny patriotyzm, męstwo i wytrwałość wielkiego Narodu Francuskiego, jego spójność i dobra organizacja wewnętrzna, jego karność i imponująca umiejętność odkładania do spokojnych czasów wszelkich porachunków partyjnych, umiejętność tworzenia wobec wroga absolutnie jednolitego frontu.

Nie lekceważmy naszych wrogów. Ich lekceważenie byłoby objawem skrajnej lekkości. Nie zapominajmy, że w roku zeszłym Kołczak był w Kazaniu, Denikin w Orle, Judenicz na przedmieściach Petersburga, a nasze wojska nad Berezyną i Horynem. Dziś Kołczak, Denikin i Judenicz nie istnieją, a nasze wojska walczą o Warszawę, o Pomorze i o przeprawę przez Wisłę. Te wojska, które przed paru miesiącami były w Kijowie.

Nie zapominajmy, że mamy do czynienia z wrogiem, który, dzięki specjalnym warunkom olbrzymich i dla nieprzyjaciela zewnętrznego wprost niedostępnych przestrzeni rosyjskich, dzięki poparciu finansowo potężnej i świetnie zorganizowanej międzynarodówki żydowskiej, dzięki panującym dziś w całym świecie bardzo sprzyjającym

H. BALZAC.

„Facino Cane”.

(NOWELA).

Przełożył francuskiego St. Pelliski.

Mieszkałem wtedy na małej ulicy, której z pewnością nikt nie zna, na ulicy de Lesdigulieres: zaczyna się ona od ulicy św. Antoniego, blisko fontanny na placu Bastylli i przechodzi w ulicę de la Cerisaie. Żadza wiedzy zagnała mnie na poddasze, w którym przez całą noc pracowałem, dzień zaś spędzając w pobliskiej bibliotece. Żyłem bardzo skromnie, zgodziwszy się na wszelkie warunki życia klasztorne, tak niezbędne dla pracowników. Zaledwie czasu starczyło na przechadzki w dniu pięknym po bulwarze Bourdon. Jedyna tylko namiętność odciągała mnie od mych nałogów naukowych; ale zresztą, czyżby nie była i ona nauka?

Obserwowałem i obyczaje przedmieścia, jego mieszkańców i ich charaktery. Podobnie jak robotnicy, źle odziani, na zewnątrz się od nich nieróżniący, nie zwracałem na siebie żadnej z ich strony uwagi; moim się widawać z ich grupą, być świadkiem ich targów i obserwować ich, gdy się kłócili między sobą po ukończeniu pracy. A obserwacja ta była we mnie intuicyjną, przenikała ma duszę, nie zaniedbując ciała;

lub raczej umowała tak dobrze poszczególne rysy zewnętrzne, że natychmiast przechodziła i ponad nie; dozwalała mi ona żyć życiem tej jednostki, którą się zajmowałem, tak, że mogłem się wstawić w jej położenie, podobnie jak w „Tysiącnej i jednej Nocy” derwisz przybiera na się ciało i duszę tych osób, nad którymi pewne słowa wypowiedział.

Kiedy między godziną jedenastą a północą spotykałem robotnika i jego żonę, wracających razem z Ambigu-Comique, wielką sprawiał mi przyjemność postępowanie za nimi od bulwaru du Pont-aux-Choux aż do bulwaru Beaumarchais. Ci poczciwi ludzie rozmawiali najpierw o sztuce, którą w dzieli; stopniowo przechodzili do własnych spraw; matka wlokła swoje dziecko za rękę, nie zważając ani na jego skargi ani pytania; oboje matronkowie liczyli pieniądze, które się im w następnym dniu ma wypłacić i wydawali je już na 20 różnorakich sposobów. A potem przyszła rozmowa na poszczególne sprawy gospodarskie: utyskiwanie na drogie ceny kartofli, lub na długość zimy i podrożenie gruntów, energiczne przypominanie sobie długów u piekarza, aż wreszcie spory coraz bardziej rozjątrzające, w których każdy z nich odkrywał swój charakter w dobitnych wyrazach. Przysłuchując się tym ludziom, wnikałem w ich życie, czułem ich lachmany na garzbietach, chodziłem w ich podartych butach; ich pragnienia i potrzeby przechodziły w moją duszę, lub moja dusza wchodziła w ich wnę-

trze. Był to sen nieśpiącego człowieka. Oburzałem się razem z nimi przeciw majstrom, którzy ich uciskali lub przeciw złym wykretom w pomiaraniu płacy im należnej. Moje przyzwyczajenia zawiesić, stawać się innym, niż sobą samym przez utratę własnych norm etycznych — i grać tą mimowolnie się zabawiać — to była moja rozrywka. Komu dar ten zawdzięczam? Jest-że to drugie oblicze? lub jedna z tych zdolności, nadużywanie których prowadzi do obłędu? Nie szukałem nigdy przyczyny tej siły; posiadałem ją i się nią posługuję, oto wszystko. Wystarczy powiedzieć, że już od tego czasu badałem i analizowałem elementy tej różnorodnej masy, zwanej ludem, aby móc ocenić jego dobre i złe strony. Widziałem już, jaką korzyść przynieść może to przedmieście, ta szkoła rewolucji, obejmująca bohaterów, wynalazców, techników, lotrów zbrodniarzy, cnotliwych i wszetecznych, wszystko przygniecione nędzą, przyduszone biedą, zatopione w winie i stępkate wódka. Nie można sobie wyobrazić, ile to nieznanych przygód rozegrało się w tym mieście, ile zapomnianych dramatów! Ile rzeczy strasznych a ile pięknych! Wyobraźnia nie dotrze nigdy do prawdy, która się tu kryje, a której nikt wyszukać nie potrafi; trzeba zstąpić zbyt głęboko, by móc odkryć te podziwne godne sceny tragiczne i komiczne, arcydzieła, przez przypadek stworzone.

(C. d. n.).

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

propagandzie komunistycznej stosunkom gospodarczym i społecznym, ma wprost baczną zdolność odradzania się i reorganizowania. Jeżeli nawet (do czego jeszcze bardzo daleko), powiedzie się wojskom naszym rozgromić i wprost zniszczyć depczące dziś naszą ziemię hordy sowieckie, nie będzie to wcale rekojmia, że rychło ale pojawią się nowe hordy, którym nie zabędzie ani na broni i amunicji, ani na dobrej organizacji wojskowej (od tego są liczni i wysocy wartościowi oficerowie niemieccy), — ani na dobrym kierownictwie naczelnym (od tego są również niemieccy generałowie).

Nie zapominajmy, że wrogiem naszym, wrogiem nieprzejeźdzanym i śmiertelnym, jest nie tylko Rosya sowiecko-żydowska, ale i Niemcy. Niemcy zwyciężone, upokorzone, ale ani (wbrew pozorowi) rozbrojone, ani zdemoralizowane i zdeorganizowane. Niemcy, którzy, mimo poniesionej klęski, nie przestali być jednym z najdzielniejszych narodów świata, a którzy energią, — wytrzymałością i świetną organizacją wewnętrzną przewyższają nas o całe niebo. — Niemcy, którzy dobrze, może lepiej od nas, wiedzą, jak śmiertelnym dla nich niebezpieczeństwem jest silna i rządna Polska, i którzy na jej pogwałcenie obrócą z pewnością całą swoją tyłekroć w historię wypróbowaną, iście godną podziwu potęgę woli. I kto wie, czy otwarta zbrojna akcja Niemców przeciwko nam (napozorach i pretekstach temu, kto ich szuka, nigdy nie zabraknie) nie jest sprawą bliskich dni.

Do stanowczego zwycięstwa jeszcze daleko. Straciliśmy obrzymią część kraju od Berezyny i Dniepru do Bugu, Narwi i Wisły, a odzyskaliśmy kilkadziesiąt mil kwadratowych. Straciliśmy stanowisko na kresach białoruskich i wołyńskich, tak piękne rokującą nadzieję kresową szkołę polską, dopiero co z gruzów powstający przesławny Uniwersytet Wileński, straciliśmy tegoroczny wspaniały na kresach wschodnich urodzaj, straciliśmy obfity plon, którym teraz odżywiać się będą hordy dzikich najeźdźców, albo, co podobniejsza do prawdy, którym będą spekulować ich żydowscy klerownicy.

Oceniamy rzeczy trzeźwo. To, co teraz na frontach zachodzi, to dopiero pierwszy początek pewnego zwrotu ku lepszemu. Na razie zażegnana została groźba nam straszliwa katastrofa — i jeszcze nie więcej. To bardzo dużo — ale jeszcze nie więcej.

I jeszcze jedno: nie przestrzegajcie nas dzielnikarze, jak — naturalnie, w najlepszej woli i w najpocząwszy zamiarach — popędzają zamach na wawrzynowe wieńce nieśmiertelnej chwały, zdobiące krwawe czoła naszego rycerstwa. Bo oto na wszystkie strony i sposoby zapewniamy nas wciąż, że nasi przeciwnicy — to gromada tchórzów, bosych, obdartych, głodnych, źle uzbrojonych, nie zaopierzonych w amunicję, niekarnych, terrorem jedynie pedzonych do boju, niczego oprócz pokoju i strawy niepragnących.

Jakto, jakto? I, taka banda drapichrustów parła przesławne wojsko polskie od Dnie-

pru aż do Wisły? A czemuż byłby żołnierz polski, gdyby to była prawda?

To nieprawda.

Wierzmy w zwycięstwo. Ale jasno rozumiemy, że droga do niego długa i trudna, że każdy nasz błąd będzie przez przebiegłych, dobrze zorganizowanych i nieubłaganych wrogów w całej pełni wyzyskany. Rozumiemy, że stoimy dopiero na początku drogi do zwycięstwa.

Konstytucja bolszewicka.

Wychodzące od niedawna w Warszawie czasopismo „Przymierze”, poświęcone sprawom wyzwalających się narodów, pomieszcza w ostatnim numerze dosadną krytykę bolszewickiej konstytucji — wykazującą jasnkawo, jak ci spadkobiercy samodzielnizawnych carów w istocie swego władztwa daleko odbiegają od zasad rzetelnej demokracji.

Analizując zjawisko t. zw. bolszewizmu jako pewien eksperyment organizacji społecznej, bierzemy za podstawę badania „konstytucję (ustawę zasadniczą) Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej”, uchwaloną na V Wszechrosyjskim Zjeździe Sowieców 10. lipca r. 1918 i opublikowaną w Nr. 151 „Wiadomości Centralnego Wszechrosyjskiego Komitetu Wykonawczego”. Rozumiemy, że praktyka organizacyjna Sowieców może iść w tyle za deklaracją konstytucyjną, może opierać się na „czterydziestkach”, samowoli funkcyjnaryuszów i obchodzeniu prawa przez ludność, ale teoria i ideał organizacyjny Sowieców bądź co bądź jest w tej deklaracji odzwierciedlony.

Ustrój Republiki Sowieckiej opiera się zasadniczo na podstawie demokratycznej wyboru władz ustawodawczych i wogóle uchwalających, a częściowo również wykonawczych w głosowaniu mniej lub więcej powszechnym. Innymi słowy, wbrew przeciwnej frazeologii wybór władz i powszechne prawo wyborcze, owe podwaliny ustroju demokratycznego, — zostały faktycznie w konstytucji bolszewickiej sankcjonowane.

Wprawdzie z powszechności głosowania poczyniono pewne wyjątki. Ale powiedzmy to sobie, nigdzie powszechne prawo wyborcze nie jest właściwie zasadą, jest raczej niejaki, zgoła niekonsekwentnym, skróttem myślowym. Gdyby bowiem zasadą demokracji była sama właśnie powszechność głosowania, nie uchylałoby tego prawa np. dla nieletnich. A jednak wszędzie oznacza

się pewien wiek, od którego poczynają służyć obywatelom prawa wyborcze. Nie znaczy to, iżby za podstawę prawa tego brano świadomość czynności obywatelskich bo natym gruncie opierając się wypadłoby obok ograniczeń wieku wprowadzać cenzus wykształceniowy i t. p. W istocie powszechnego prawa wyborczego, teoretycznie rzecz biorąc, zawsze leży wyróżnienie tem prawem, jak to rewolucja francuska kształtowała, obywateli czynnych w przedwieństwie do biernych. Z tego właśnie względu uznaje się wszędzie prawo wyborcze jedynie w wieku produkcyjnym, niepozbaawionych własności, nie będących przestępcami i t. p.

Z tej ogólnej, choć ukrytej, zasady demokratycznej konstytucji sowieckiej czyni doktrynę. A więc wylicza szczegółowo kategorie ludności gospodarczo czynnej, produkcyjnej, której prawo wyborcze uznaje, oraz kategorie ludności bierniej, której tegoż prawa zaprzecza. Gros wyborców w ten sposób zostaje ten sam, co w państwach demokratycznych, a wydobytą z ich ustroju teorię praw wyborczych otoczono pryncypialnością iszykanującą niektóre wieloznaczne części społeczeństwa bez wpływu na wyniki liczbowe wyborów. Oprócz więc kategorii zwykle od prawa wyborczego wyłączonych i duchowieństwa, konstytucja bolszewicka pozbawia go 1) ciągnących zyski z pracy najemnej, 2) żyjących z dochodów niezdobytanych pracą, 3) handlujących. — O ile chodzi o kategorie ostatnią, państwa demokratyczne również częstokroć pozbawiają praw głosowania niektóre kategorie handlujących, np. utrzymujących szynki, — z kategorii drugiej pospolicie wyłącza się od prawa wyborczego żebraków, — tu więc mamy do czynienia tylko z pewnem doktrynerskim uogólnieniem zasad zwykle stosowanych, z tem jednak zastrzeżeniem, że ani ci, co obok handlu uprawiają zajęcie inne, „produkcyjnie i społecznie użyteczne” ani ci, co dochody zdobywają bez pracy na skutek utraty zdolności do niej, ani ci wreszcie, co używają pracy najemnej bez celu ciągnięcia z niej zysków materialnych, nie są według konstytucji bolszewickiej praw wyborczych pozbawieni.

Jeżeli więc naogół uszanowano zasadę demokratyczną powszechności głosowania, to z innemi zasadami wyborów demokratycznych nie liczone się. Nie jest zagwarantowana ani tajność ani proporcjonalność wyborów. Rady złożono więc w ręce większości obywateli, nie zaś ich ogółu. — Wiadomo, że większość wyborców w wiekszości okręgów może być mniejszością wyborców całego państwa. Z drugiej strony, nawet wówczas, gdy większość ca jest fak-

Wobec większości, obecnie demokracje wprowadzają za pomocą wyborów stosunkowych mniejszość do współudziału w ciążach kierujących państwem w celu tak wysłuchania jej opinii, jak niezrażania do państwa, a nawet zainteresowania jego sprawami. System bolszewicki to bez słomiane odrzuca, jak gdyby nie chodziło mu o odzwierciedlenie w ciążach uchwalających opinii mas, dopuszczonych do głosowania (więc pracujących), ale o sztuczny dobór pożądanego składu władz.

Wrażenie to potęgowane jest przez odzucenie w prawie wyborczym bolszewickim zasady równości głosowania. Wprawdzie w par. 22 konstytucja bolszewicka zawiera deklarację równości obywatelskiej ale zaraz w par. 25 ustala, że wyborcy wiejscy mają po jednym głosie, zaś miejscy po 6 głosów wyborczych. Nie jest wprawdzie pluralizm głosowania wynalazkiem bolszewickim, jego natomiast pomysłem jest zastosowanie go w tym szczególnym kierunku, że wytwórcę surowców uznano za pięć razy mniej wartego od wytwórcy przerobów. Krzywdząca ta, niczem nie dająca się usprawiedliwić zasada jest oczywiście swym naturalnym fortem wyborczym opartym na przypuszczalnie łatwiejszym poddaniu wpływowi bolszewickim miast, niż wsi.

Skoro i to okazać się może niewystarczającym, konstytucja bolszewicka ustala nadzwyczajną zawiałość pośredniości wyborów. Bezpośredniość wyborów jest wyłączona. Najmniejsza ilość stopni wyborczych jest trzy: wybór do sovietu miejskiego, stąd do ziemskiego (oblastnego), stąd zaś do wszechrosyjskiego; pospolitą jest liczba pięciu stopni, możliwą jest liczba dziesięciu stopni wyborczych, gdyż par. 56 daje możliwość ich podwojenia. W ten sposób związek pomiędzy wyborcą a najwyższymi organami państwa zostaje luźny, o ile chodzi o wpływ wyborcy na te organy i jego chęć wpływania na nie. Istotnie, wyborca mający przed tytułem swoim jako wyborcy dziesięć razy powtórzony przedrostek „pra“, nie jest i nie może być czynnikiem twórczym ani faktycznie rządzącym w swej republice, — w której rzekomo (par. 7) „cała władza należy w pełni i wyłącznie do mas pracujących“, bo rola ich została w istocie sprowadzona do znaczków w księgach ludności i abstrakcyjnych głosów na listach wyborczych o startej zupełnie indywidualności, unicestwionej przez ową niezliczoną ilość praw wyborów.

Nie jest i ten system wynalazkiem bolszewizmu. Podobnie, jak sam w ogóle system reprezentacyjny, jest zapożyczony od demokracji zachodnich, owo zaś pojmowanie nie wyborów i reprezentacji jedynie jako pewnego ułatwienia dla władzy centralnej w doborze ludzi w porównaniu z systemem zwykłego mianowania jest zapożyczone z państw zachodnich centralistycznych, skłonnych do niwelacji obywatela i jego roli społecznej. System ten jednak na drodze już upadł wskutek parcia z dołu mas, niezadowolających się pozorami udziału w rządzeniu. W Rosji szczególnie wybujał na tle

DZIŚ I JUTRO po raz ostatni MARYSIENKA I KOPERNIK

KSIEGA ŁEZ

wyświetlają obecnie przez słiczny 5 akt. dramat p. t.

Akcja żywa — pełna emocji. Reżyserya i gra aktorów znakomita. — 20439

systemu poprzednio tam panującego z całym jego zaiste koczowniczo, stepowym nieposzanowaniem jednostki. Pod tym względem par. 23, dający prawo władzy centralnej pozbawiania praw wyborczych tak poszczególnych osób, jak całych grup ludności, wieńczy dzieło prawodawców bolszewickich.

(Dokończenie nastąpi.)

Z oswobodzonej stolicy.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“)

Warszawa 27 sierpnia.

SATYRA NA ULICACH WARSZAWY.

Stolica oblepiona jest kolorowymi afiszami jak jarmarczna buda. Gdzie się obcisz — wszędzie przesładuje ci jakiś marsowy gest żołnierski, wskazująca ręka zwrócona na wschód; rozmaite rozwydrzone postacie bolszewików.

Propaganda osiągnęła swój cel. Stolica jest uratowana. Tem ciekawsze przezi są plakaty rozwieszane tysiącami po ulicach Warszawy, a zachęcające do wstępowania do wojska i do walki z sowietami. q

Nie oszczędzono w nich nikogo. Cywil został kompletnie zrównany z zerem, przestał istnieć. Zwycięsca stał się żołnierz. Pas karz, łaziki, darmozjad i kolkietka — wysmagani biczem satyry, uciekli w szary kał. Zgniół ich humor i cięża zjadliwość karykatury ulicznej.

Przed obrazami temi gromadzi się codziennie rzesza ludzi. A pojawiają się one regularnie rano, jakby na „dzień dobry“ rozmaitym łazikom i pasłorzuchom, którzy dotąd jeszcze głusi są na wszelkie wołania: „Do bronii!“ q

A więc: na werandzie cukierni Loursa tego eldorada nierobów, wisi następujący plakat, jakoby zastosowany do środowiska: żołnierz-legun ciągnie osła ubranego po cywilnemu. Osioł opera się mu wszelkimi siłami. W dole napis:

„Darmo go ciągniesz, trudna rada
Osieł-to cywil z dziada pradziada“.

Afisz ten wywołuje u widzów, a szczególnie u żołnierzy wracających z frontu, śmiechu. A miał ten dobry skutek, że od tego czasu weranda Loursa opustoszała — a nawet w oknach cukierni żaden cywil nie osmielił się pokazać w pobliżu owe go afisza.

Na Mazowieckiej wisi znów afisz przedstawiający żołnierza, który jednym mocnym kopnięciem wyrzuca bolszewika w powietrze. W dole napis:

„Maciuś kopie bolszewika
Przez od Polski bando dzika“.

Na dworcu (folksal) znajdują się również kilka doskonałych afiszów przedstawiających uciekające pary paskarzy z tobołami i ironicznie słowa pożegnania uciekającym na drogę. W innym miejscu znów zamaszysty Maciek dusi wydrę bolszewicką. Albo afisz przedstawiający krowę ociekającą bestyą róbującą pochodnię pożogi w ręce. Na dole napis: „Oto co wam niosą bolszewicy“.

Jest w tem wiele humoru i dowcipu. Warszawa z ciekawością ogląda te afisze, a przejeżdżający żołnierze z zadowoleniem oglądają satyryczne zdania, dodając często swoje — mocniejsze. Rezultat tej propagandy jest naogół dodatni. Warszawa otrzęźwiała i dokonała czynu. A afisze chwalebnie spełniły swoje zadanie. Dziś gryzą one w oczy jeno tych wszystkich, którzy dotąd nie poszli za głosem sumienia i obowiązku wobec zagrożonej Ojczyzny. Ale tych jest na szczęście coraz mniej!

WARSZAWSKIE AUTOBUSY NA FRONCIE.

Eleganckie autobusy warszawskie, huśtające po ulicach z paradą i wyższością najnowszego środka lokomocji w stolicy Polski, spotkał los wszystkich łazików: zabrano je na front. Nikt nie wiedział, gdzie i kiedy, jak to zwykle bywa. Pewnego poranku Warszawa obudzwszy się, nie ujrziała już autobusów. Tajemnicze to zniknięcie długo było przedmiotem badań, aż wreszcie ciekawi na wszystko Warszawa dowiedzieli się, iż autobusy zabrał z sobą gen. Haller — na front. No, trudna rada! Warszawa w ostatnich tygodniach przyzwyczaiła się do różnych niespodzianek przyjemnych i nawet bardzo nieprzyjemnych — więc też zniknięcie autobusów nie dało powodu do żadnej rewolucji ani zamachu stanu.

A biedne, zarekwirowane siłą i gwałtem autobusy pojechały via Praga po błotnistej drodze ku szancom Warszawy. Woziki żołnierzy zdrowych i rannych, broń, amunicję i co się dało. Zapewne lepiej wozić to, niż wyelegantowanych darmozjadów i pustogłowe eleganki po ulicach stolicy.

Nawąchały się też przy tej sposobności prochu i zaglądęły nawet śmierci w oczy. Bo na wojnie niema żartów! Bolszewicy nie mieli względów dla pięknych wozów i obdarzali je kulami na równi z chłopskimi furami.

Ale widocznie nieźle im się wiodło, bo nie wracały długo.

Aż oto dziś rano przez most na Pradze tryumfalnie wjechały znów do Warszawy.

Poturbowane trochę, brudne, zakurzone — ale z chwałą. Jeden autobus został nawet mocno poturbowany i musiał pójść do warsztatów.

Warszawa z uwielbieniem oglądała powrót swych drynd. Na ulicach zebrały się nawet rzesze. Oj, ci ciekawi zawsze Warszawianie!

Dziś już autobusy znów pełnią służbę w Warszawie. Wyglądają nawet poważnie.

jakby dumne były z pobytu na froncie. I nie-jeden warszawski łazik, który za 5 marek wygodnie się w nich rozpięra, zazdrości im w głębi duszy zaszczytnej roli i bohaterstwa. Wszakże przejdą one do historii.

(Bski)

BUKOWSKI.

ARSZAWA.

Autobusy, dorożki, wozy i tramwaje,
Gorąco topi szyby, okna wystaw błyszczą,
Żołnierze, dziewczki, panny, żydy i szachraje,
Chiopaki gwizdzą głośno, dzieci altem
[piszczą.

Lours, słodka lemoniada, sianka, czekolada,
Z pod białych crepe de chinów smukłe nóżki
[skaczą,

Dzień dobry! Dobry wieczór! kłania się
[gromada,

A robotnik swą dolę przeklina sobaczą.

Krzyk bosych kolporterów, syren dzikie
[jęki,

Ach, paniel Toć ostrożnie! grzeczny grymas
[twarzy,

Świst batów, gum turkoty, błyski białej ręki,
Dym szary, mgła, kurzawa, otchłań kury-
[tarzy.

Rytm kroków po ulicy, błyszczące bagnety,
Hurra! Niebieskie kaski szarzeją jak lasy,
Śmieją się jasne panny, dziewczyny, ko-
[biety,

Dzwonią alty, soprany, huczą męskie basy.

Aleje, wir, wrzask tłumów, ludzi kłębawisko,
Czerwone parasolki, afisze i kioski,
Ławeczki tulą pary, pończoch widowisko,
Ach, przecudna, twój uśmiech doprawdy
[jest boski!

Białość, sytość, błękitność, upojna wło-
[częga,

Szary dym papierosów, szeleszczą papierki,
Chciwa dłoń po rumiane winogrona sięga,
Ktoś szuka w tłumie schronu przed widmem
[rozterki.

Muzyka gra, na płotach wiszą gapiów nogi,
Andrus gwizdże do taktu wesolą piosenkę,
Krzyżują się pojazdy, rozbiegają drogi,
Brudny żebrak za pieniądz mamrocze po-
[dziękę.

Sto myśli! Sto pożądań! Zamierzeń tysięcy!
Napięte łuki woli, milionowa wrzawa,
Serca wielkie, ogniste, szalone, płonące,
Stolica, mózg żyjący: Warszawa! Warszawa!

Warszawa, w sierpniu 1920.

Ukraińcy pod urokiem bolszewizmu.

Zwycięski początkowo napad bolszewi-
ków na Polskę obudził zdaje się i u Ukra-
ińców pewne nadzieje, że w sojuszu z bol-
szewicką Rosją urzeczywistnią swoje plany.

BACZNOŚĆ! OD 1. WRZEŚNIA 1920.

nadzwyczajna monopolowa nowość atrakcyjna.

STAROSZLACHECKI POLSKI 4 AKTOWY DRAMAT p. t.

KLASZTOR SANDOMIERSKI

20490

Piękna hrabina! Z minionej przeszłości! Moźnowładcy!

w myśl których urządzili roku ub. napad na Galicyę wschodnią. Nadzieje te zaświtały przede wszystkim w głowach ukraińskich socjalistów, ale także i narodowych demokratów z Petruszowyczem na czele.

Co się tyczy socjalistów, to wskazaliśmy niedawno na artykuł lwowskiego „Wperedu“, który w dość co prawda dwuznaczny i niejasny sposób wyraża swoje sympatyje dla sowieckiej Rosji. O wiele jaśniej i wyraźniej wypowiada się w tej kwestyi organ ukraińskich socjalnych demokratów na Bukowinie „Wola Naroda“ w num. z dnia 9 sierpnia b. r. W artykule p. t. „Dwa światy“ akcentuje to pismo, że wojska sowieckie pod czerwonym sztandarem niosą społeczne i narodowe wyzwolenie dla Ukraińców. Na podstawie tabeli statystycznych stanu posiadania w guberniach wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej wykazuje ów organ, że ziemia była tam wyłącznie w rękach wielkich właścicieli i że świadomość tego zjednoczyła robotników tamtejszych bez względu na narodową przynależność w jedną czerwoną armię, która dobija szlachecką Polskę, aby na ruinach reakcji i kapitalistycznego imperyalizmu zbudować sowiecką Rosję, sowiecką Ukrainę i sowiecką Polskę. Wojna obecna to wojna dwóch światów, a wynik jej łatwo da się przewidzieć, ponieważ sowiecka Rosya nie stracha się gróźb, ani też nie da się złapać na obietniki entente. Cały zaś proletaryat świadomy utrudnia Polsce prowadzenie tej wojny. Rosya sowiecka niepotrzebuje niczyjej pomocy, tylko sowieckiej Ukrainy. Neutralność Niemiec musi wywołać między ententą a niemi nowy konflikt, a wtedy rozgorze w całej Europie ogień, który pozhaniebne zdobycze entente i nastąpi wtedy to, na co latami czekał robotniczy naród w niewoli. Wtedy nastąpi sprawiedliwy pokój.

Ukraińcy wszelako nieograniczają się do takich teoretycznych rozważań, ale starają się te idee poniekąd w czyn wprowadzić. Jak się dowiadujemy, potworzyły się ze zorganizowanych dezertarów ukraińskich w Czechach armii bandy, które przekraczając w kilku miejscach granice Małopolski, rabują tam i sieją zniszczenie. W kilku zaś miejscach wszedłszy wreszcie w kontakt z ideowo pobratymczą armią bolszewicką, przeszły do niej. Te bandy rabusi to forpoczty nieistniejącej armii Petruszewycza.

NA RZECZ „Wszystko dla frontu“ złożyło dowództwo O. L. O. (M. S. O. dzielnica VI) — 100 Mkp.

Z KOMENDY P. O. W. Wszystkie osoby, zaopatrzone w legitymacje i dokumenta osobiste, wystawione przez Komendę Lwowskiego Okręgu P. O. W. złożą je do dnia 5. września 1920 w Komendzie Placu P. O. W. Lwów, Krasickich 1, w godzinach od 10. do 1. przedpołudniem i od 4. do 7. wiecz.

Z powyższym dniem unieważnia się wszystkie dotychczas wydane legitymacje.

Komunikat ten dotyczy w pierwszym rzędzie osoby, obowiązane do czynnej służby wojskowej.

Kanowski m. p.

Związek „Wszystko dla frontu“ zaprasza delegatów wszystkich towarzystw, należących doń, na posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek dn. 30 sierpnia, punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, pl. Akademicki 1.

Na Armję ochotniczą złożył p. Aron Wolius ze Złotonia 1000 m. i p. Benjamin Schreiber z Turki 2000mk.

Ministerstwo sztuki i kultury zwraca się do wszystkich instytucji, związków i osób, które biorą udział w propagandzie artystycznej dla celów obrony Państwa z prośbą o nadesłanie ministerstwu wykazu ułatwiającego rejestrację prac przez wymienione czynniki wykonanych oraz o nadesłanie wraz z odbitkami fotograficznymi, litograficznymi lub fotochemicznymi tychże prac, dokładnego adresu oraz nazwiska i imienia autora, wykonawcy i nakładcy; (dla celów ewent. reklamacji, potrzebne są ministerstwu ściśle dane dotyczące stosunku autorów do obowiązkowej lub ochotniczej służby wojskowej).

Z prac nadesłanych zamierza Ministerstwo zorganizować „Wystawę propagandy środkami artystycznymi“, obejmującą prace reprodukowane i projekty oryginalne

Termin nadsyłania eksponatów wystawowych upływa z końcem listopada 1920 r. Prace mają być przysyłane na koszt nadsyłających i zaopatrzone uwagą: Rejestracja i wystawa; do Wydziału II-Sekcyi I Ministerstwa sztuki i kultury, Warszawa, Ordynacka 15- Inspektorat szkolnictwa ogólnokształcącego.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo pierwotnego kupna nadesłanych prac na podstawie porozumienia się z autorem względnie właścicielem eksponatu.

W łączności z „Wystawą propagandy środkami artystycznymi“ Ministerstwo prosi równocześnie o nadsyłanie wszelkich prac literackich z propagandą związanych, jako to: broszur, artykułów, pism ulotnych, odezw, nalepek, cytat, poezyi, rozpraw, szkiców prelekcyjnych itp.

Rejestracja i Wystawa projektowana odda się

W służbie Ojczyzny.

ROBOTNICZY Zakładów przemysłu i budownictwa drzewnego „Oikos“ ofiarowali na cele Towarzystwa Czerwonego Krzyża wynagrodzenie za 1 godz. pracy ponad czas normalny w kwocie 1000 Mk., za co Zarząd Czerw. Krzyża składa serdeczne podziękowanie.

wątpliwie usługi zarówno polczebom upamiętnienia całej doniosłej działalności propagandowej w epoce najgroźniejszych zmagani się Narodu, jak i potrzebom dalszego racjonalnego i skutecznego jej stosowania.

Związek „Wszystko dla frontu” zwraca się do patriotycznej ludności Lwowa z gorącą prośbą o składanie w lokalu Związku przy pl. Akademickim i talerzy dla gospod, schronek i herbacianki żołn.

DO Pp. urzędników i funkcyjnarjuszy Administracji politycznej oraz innych podległych mi władz i urzędów!

Okólnikami tutejszymi z 5 lipca 1920 L. 15631/pr. i z 17 lipca 1920 L. 15496/pr. wydałem zarządzenie, że P. T. Ponom mają być czynione wszelkie możliwe usiłowania przy przyjmowaniu i spełnianiu służby w organizacjach obywatelskich służby ochotniczej.

W obecnej chwili, gdy front bojowy przebiega w niewielkiej odległości od Lwowa i gdy oddziały wojskowe muszą być użyte do obrony, nabierają organizacje te jeszcze większego znaczenia, ponieważ spada na nie ważne zadanie wspierania sił zbrojnych i zapewnienia bezwzględnie bezpieczeństwa i porządku poza frontem przez objęcie służby wartowniczej i służby bezpieczeństwa.

Z tego powodu zwracam się do ogółu podległych mi Panów Urzędników i Funkcyjnarjuszy z gorącym wezwaniem, aby ci, którzy do organizacyj tych już należą służbę tę pełnili nadal z całą gotowością i gorliwością, zaś ci, którzy dotąd do tych organizacyj nie należą, by bezzwłocznie do nich wstąpili. Panów Szefów Departamentów Namieśnictwa oraz Naczelników podległych mi władz i urzędów upoważniam, aby podwładnym urzędnikom i funkcyjnarjuszom czynili jak najdalej idące usiłowania w spełnianiu tej niezwykle ważnej w obecnej chwili służby obywatelskiej.

Generalny Delegat Rządu: Gałęcki w. r.

Nadesłane.

OTWARCIE SEZONU W TEATRZE ARTYSTYCZNO-LITERACKIM „BAGATELA”

Pod nazwą tą w sali „Casino de Paris”,
Lwów, ul. Rejtana 1. 3.

rozpoczną się wspaniałe par excellence atrakcyjne przedstawienia z nader efektownym i urozmaiconym programem.

Inauguracyjne Przedstawienie 10 września br.

Najznakomitsze siły artystyczne wezmą udział w tym znakomitym repertuarze: Gierasliński, Kamińska, Michałowski, Staruszkiewicz, Łatajner, Ordonka, Neusser, Noskowska, Górka. — Dyrekcja spoczywa w rękach Wandyczowej i Ochrymowicza. 20493

Ktokolwiek znalazłby miejsce pobytu Pani Stanisławy Tyszkowskiej z Chlebowic świrskich raczy łaskawie donieść firmie Horszowski. Lwów, Akademicka 3. 20369

Zacięte walki koło Belza. — Pawlenko sforsował Dniestr.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO, Warszawa, 28. sierpnia b. r.

Wzdłuż całego frontu od Grajewa do Włodawy słaby kontakt z nieprzyjacielem. Na północ od Belza zacięte walki z armią konną Budiennego, której czołowe oddziały dotarły do Tyszowic.

W rejonie Bóbrki i Swierza oddziały nasze odparły parokrotnie ataki nieprzyjaciela i przeszedłszy następnie do energicznej kontrakcji rozbiły pod Sarnikami parę szwadronów nieprzyjacielskich.

Armia generała Pawlenki w nocy z 26. na 27. b. m. sforsowała przejście przez Dniestr i posuwa się w kierunku północnym.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich (Sztab Generalny).

Wydz. II. Sztab D. O. G. informuje:

Lwów, dnia 28. sierpnia 1920, wieczór.

Na północy pozycje wojsk naszych przebiegają przez Belz, Chłopiżyn i rzeczką Kamień.

W rejonie Swirza rozpoczęła się nasza akcja, nieprzyjaciel spiecznie wycofuje się. Nieprzyjaciel ustąpił z Żydaczowa i okolicy i odszedł na wschód.

Armia gen. Pawlenki zajęła Monasterzyska i Koropiec i posunęła się w kierunku na Jagielnicę.

Sukcesy nasze na wschód od linii Grajewo-Brześć i w Małopolsce wschodniej. — Budienny posuwa się na Zamość!

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO, Warszawa, 29. sierpnia b. r.

Wojska nasze oczyszczając przedpola linii Grajewo-Ossowiec-Białystok-Brześć zajęły oddziałami wypadowymi Sokółkę, Łozinkę, Orzeszkowo, Czachy, Podworzec i Werchowicze. — Wzdłuż Bugu lokalne walki dla nas pomyślne, Oczyszciliśmy tu Horodło i Matcze.

Armia konna Budiennego, mimo oporu naszych oddziałów, posuwa się wolno w kierunku na Zamość.

Walki we wschodniej Małopolsce mają dla nas przebieg pomyślny. Zajęliśmy szereg miejscowości.

Postulaty galicyjskich Ukraińców na konferencję międzynarodową.

Ukraińcy odrzucają nawet linię Curzona.

Przemyski „Ukr. Hołos”, staje na stanowisku, że sprawa Galicyi Wsch. będzie rozstrzygnięta na konferencji międzynarodowej i że przedstawicielem Galicyi Wsch. może być na tej konferencji tylko dyktator dr. Eugeniusz Petruszewycz. Postulaty Ukraińców galic. na tę konferencję streszczają się w trzech punktach.

1. Niezawisła, suwerenna Ukraina, odrzuca wszelkich „połowicznych załatwień”. O związkach i federacjach może być mowa tylko na zasadzie: „wolni z wolnymi”.

2. Ukraińcy galic. odrzucają linię Curzona (idącą od Przemysła po Chyrow), gdyż „million Ukraińców, zamieszkałych na zachód od tej linii, byłby pozbawiony prawa samostanowienia o sobie”.

3. Ukr. żądają od Polski odszkodowań „za straszne straty materialne i moralne” poniesione zwłaszcza od listopada 1918 r. (a zniszczenie Lwowa przez Ukraińców na 44 miliony Mk. to nie? Przyp. Red.) oraz pełnej satysfakcji „za wszystkie te kłamstwa, jakie ciskano na naród ukr. przed całym światem, nazywając Ukraińców dzikusami, złoczyńcami, bandytami i t. d.”. Musi się przed całym światem — pisze organ p. Petruszewicza — pokazać wszystkie nasze „kryudy”, których doznaliśmy pod cudzym panowaniem”.

„Minimalizm” żądań Ukraińców galicyj. i ich prawdziwość, zwłaszcza w ostatnim punkcie jest doprawdy — godną podziwu”.

Noworosyjsk i Ekaterynodar w rękach Wrangla.

HORSEA. (PAT). Z głównej kwatery gen. Wrangla donoszą o dalszych sukcesach w południowej Rosji. Wojska gen. Wrangla zajęły w dalszym pochodzie Noworosyjsk i Ekaterynodar, dwa punkty bardzo ważne dla komunikacji bolszewików z wojskami operującymi nad morzem Kaspijskim. Kozacy perscy po zdobyciu Resztu, skierowali się pod Enzeli, do miasta tego jednak jeszcze nie wkroczyli, ponieważ bolszewicy ostrzeliwali ich z okrętów wojennych.

Lord French obawia się o życie.

NAUEN. (PAT). Niemiecka prasa donosi, że wicekról Irlandyi French opuścił Irlandyę, ponieważ planowano na niego zamachy.

NADESLANE

Tutki i bibułki cygaretowe

„NIL”

najprzedniejszej jakości
WSZĘDZIE DO NABYCIA!!!
Fabryka Tow. Akc. Lwów, Zielona 20.
15618

„APOLLO”
Dziś nowość!
Wspaniały dramat wschodni
MIKOŚĆ BAJADERKI
6 aktów! 6 aktów!
Reżyserya SWEND GADEN'A.
20333

KINO „LEW”

w Filharmonii zawiadania P. T. Publiczność, że salę swoją odstąpiło na poniedziałki, wtorki i środy aż do odwołania Amerykańskiemu Towarzystwu V. M. C. A. na bezpłatne przedstawienia dla wojskowości. — Przedstawienia dla P. T. Publiczności cywilnej dawane będą przez Zarząd „Kina Lew” od czwartku aż do niedzieli włącznie. 20477

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu, W. P. Lekarzom, Gminie Zamarstynowa, Stowarzyszeniu Rzeźników, Masarzy i Mydlarzy oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Adolfowi Teficzkiowi, tą drogą składam serdeczne podziękowanie.

20479

Wdowa z dziećmi.

Dyktator Petruszewycz w Londynie. - Anglia interesuje się bardzo Galicyą wschodnią.

Przemyski „Ukraiński Hołos” donosi, że t. zw. dyktator b. zachodniej Ukrainy dr. Eugeniusz Petruszewycz przebywa w Londynie. Niema od niego dotąd żadnej autentycznej wiadomości, a wszystko to, co opowiada się we Wiedniu, jest tylko plotką albo dowolną kombinacją.

Jedno tylko pewne — pisze organ p. Petruszewycza — że Anglia bardzo interesuje się wschodnią Galicyą, mając oczywiście na oku w pierwszym rzędzie swój własny interes.

Z tą wiadomością „Ukraińskiego Hołosu” schodzą się, niesprawdzone oczywiście, wiadomości niektórych pism wiedeńskich, jakoby Anglia w dniach minionej naszej klęski miała zmienić swoje poglądy dotychczasowe na losy Galicyi wschodniej i porobić w tym kierunku jakieś wiążące przyrzeczenie ukraińskim politykom i jakoby w tym kierunku miała się rozpocząć jakaś konkretna akcja.

Petlura porozumiewa się z Petruszewyczem?

Przemyski „Ukraiński Hołos” donosi, iż dowiaduje się z dwóch źródeł, że do Wiednia wyjechał jeden z ministrów Petlury w celu nawiązania stosunków z rządem Petruszewycza.

Dwie trzecie artylerii sowieckiej w rękach polskich.

KOENIGSWUZTERHAUSEN. (PAT.). Biuro Reutera podaje z Warszawy. Ilość zdobytego przez armię polską materiału artyleryjskiego wynosi 2/3 całego parku artylerii sowieckiej.

Uгода polsko-niemiecka na G. Śląsku.

BYTOM. (PAT.). Na konferencji przedstawicieli polskiego i niemieckiego komisarjatu plebiscytowego oraz reprezentantów organizacji politycznych i zawodowych obu narodowości w dniu 27 b. m. uchwalono wydać do ludności górnośląskiej wspólną odezwę w języku polskim i niemieckim, podpisaną przez reprezentantów politycznych i robotniczych obu stron. Treść odezwy jest następująca: Dość grozy i rozlewu krwi. Na wspólnych naradach znaleźliśmy drogę do porozumienia na następujących podstawach.

1. Zastąpić dotychczasową policję przez policję składającą się po połowie z Polaków i Niemców.
2. Wydrzeć tych wszystkich, którzy po 1 sierpnia 1919 przybyli na G. Śląsk.
3. Karać najsurowiej odmawiających złożenia względnie wydania broni i posiadających ją bezprawnie.
4. Usunąć wszelki terror i przymus przeciw inaczej myślącym.

Zarządzenia pokojowe na Górnym Śląsku.

NAUEN. (PAT). Międzykoalicyjna komisja na G. Śląsku ogłosiła odezwę, w której żąda natychmiastowego wydania broni okregowym kontrolorom. Niemieccy przedstawiciele przy tej komisji napominają do spokojnego zachowania się. Formuła ugody z Polakami została ustalona. Rozpoczęto tworzyć na G. Śląsku milicję obywatelską.

Co się dzieje w Wilnie?

KOENIGSWUZTERHAUSEN. (PAT). Wojska bolszewickie opuściły Wilno 25 bm. wieczorem, a wszelkie inne organy sowieckie mają je opuścić 28 bm. Wczoraj ogłoszono, że zarząd miasta i okolicy przechodzi pod władzę litewskiego zgromadzenia narodowego, a równocześnie ogłoszono stan oblężenia w mieście i okolicy.

Cieźka obraza Francyi przez hakatystów pruskich w Wrocławiu.

LYON. (PAT). Ostatnie wypadki we Wrocławiu miały charakter bardzo gwałtowny. Akta konsulatu francuskiego zostały wyrzucone, flaga spalona, a urządzenie zdemolowane. Tłum szukał konsula i oficerów francuskich w komisji kontrolnej i domagał się ich wydania. Konsul, którego życiu groziło niebezpieczeństwo, musiał opuścić hotel. Konsulat francuski będzie zamknięty do czasu, kiedy rząd niemiecki da gwarancję bezpieczeństwa dla osób całego personelu i dla nietykalności urządzeń biurowych.

Strajk gen. w Wirtembergii.

NAUEN. (PAT). W Wirtembergii rozpoczął się generalny strajk z powodu ściągania podatków od wynagrodzeń. Do zaburzeń dotąd nie przyszło.

Posel polski w Paryżu demontuje kłamstwa prasy endeckiej o wyjeździe Weyganda.

LYON. (PAT). Poselstwo polskie w Paryżu podaje do wiadomości: Wiadomości, jakie się ukazały w kilku dziennikach, pozwalają na przypuszczenie, że wyjazd generała Weyganda z Warszawy spowodowany został różnicą zapatrywań między nim a Naczelnym Dowództwem Polskim. Poselstwo polskie w Paryżu w porozumieniu ze szefem sztabu generalnego marsz. Focha energicznie demontuje tę pogłoskę, absolutnie niezgodną z prawdą.

Francya nie puści płazem napadu na konsulat wrocławski.

NAUEN. (PAT). Ambasador Laurent oświadczył przedstawicielowi min. spr. zagr. p. Rosenbergowi z okazji wyrażonego przez tegoż ubolewania z powodu zdemolowania konsulatu francuskiego we Wrocławiu, — iż rząd francuski będzie żądał satysfakcji z powodu czynnego wystąpienia wobec członków międzykoalicyjnej komisji i zdemolowania konsulatu. W jakiej formie ma być udzielona satysfakcja, trudno na razie powiedzieć. Ambasador wystosował do swojego rządu telegraficzne sprawozdanie i oczekuje instrukcji od min. spr. zagr. Ambasador oświadczył, że konsulat francuski pozostanie zamknięty aż do odwołania.

Spór Jugosławii z Albanią.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. (PAT). Serbia zwróciła się do Stan. Zjedn., aby zamianowały przedstawiciela dla koalicyjnej komisji która ma zbadać kwestję sporną między Jugosławią a Albanią. Z podobnym żądaniem zwrócono się również do Anglii, Francji i Włoch.

Zwycięstwa francuskie nad Arabami.

WIEDŃ. (PAT). Wedle doniesień z Tangieru, Francuzi w walkach koło Deni Sadac odnieśli wielkie sukcesy. Po stronie arabskiej padło 1500 ludzi, w tem kilku przywódców arabskich.

Prasa niemiecka potępia zbrodnie hakatystów wrocławskich.

LYON (PAS). Z Berlina donoszą: Prasa niemiecka jednomyślnie potępia wykroczenia wrocławskie. „Berl. Tagbl.” pisze: Tłum dał się popchnąć elementom nacjonalistycznym i reakcyjnym do wybrków, dla których nie ma słów potępienia, a konsekwencji których w polityce zagranicznej nie da się przewidzieć. „Fossische Ztg.” pisze: Właściwie odpowiedzialnymi są ci, którzy od miesiąca podburzali na zgromadzeniach i w dziennikach. „Vorwärts” podaje: Pan-Germaniści i antysemita uszkodził akta konsulatu francuskiego i polskiego, lecz postępowaniem tem zaszkodził tylko ludowi niemieckiemu.

O wschodnie granice Polski.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Wczoraj opowiadano sobie w kółkach sejmowych, że minister Sapieha wyjaśni w Brześciu przewodniczącemu delegacji pokojowej Dąbskiemu aspiracye co do granic wschodnich Polski. Wyraża się zdanie, że granicę rozemnową mogłaby stanowić linia starych okopów niemieckich tj. linia Płusk jezioro Narocz. Dyskusya w tej sprawie nie będzie bezpłodną ponieważ wiadomo już, że Radek Sobelsohn oświadczył, że sowieci postawią Polsce zasadniczo zmienione na korzyść Polski w porównaniu z angielskimi warunki

WARSZAWA. (Telef.) (k) „Daily Mail” donosi, że w Londynie liczą się poważnie ze zwołaniem europejskiej konferencyi, która miała ustalić granice między Rosją a Polską.

Warszawski „Kuryer Polski” w artykule wstępnym, widocznie inspirowanym omawia sprawę granic wschodnich. W artykule tym między innymi czytamy:

Jeżeli chodzi o zachowanie nietykalności „depozytu rosyjskiego”, to dwa tylko możliwe są stanowiska: jednym jest całkowite przekreślenie zbrodni dzieła rozbioru i cofnięcie Rosyi w granice z przed r. 1772. Jeżeli to stanowisko nie ma być uwzględnione, to możliwe jest tylko uznanie tych przemian, jakie Rosya dzięki swemu panowaniu zdołała wprowadzić w układzie stosunków etnicznych. Dokąd sięga prawosławie, jako wyznaczenie przeważnej części ludności i gdzie panuje poczucie przynależności do kultury wschodniej, dotąd tylko sięga granica wpływów rosyjskich. Poza nią zostały terytoria wpływom rosyjskim obce na których ludność polska stanowi znaczny

odsetek, pozostała zaś ludność ciąży ku Polsce dzięki wpływowi kultury Zachodu, oraz dzięki przynależności do katolicyzmu.

Tam, gdzie Rosya nie przyniosła nic prócz gwałtów i prześladowań, gdzie ludność chce być polską lub należeć do Polski tam krańcową niesprawiedliwością byłoby odmawiać jej prawa przynależności do Polski. Ani zwycięska Polska nie mogłaby na to nigdy przystać, ani nasi sprzymierzeńcy, którzy są przeciwnikami wszelkiej niesprawiedliwości, nie chcieliby świadomie tej krzywdy ludności narzucić.

Zywiąc zresztą jako najlepszą wiarę w przyszłą działalność Ligi narodów, trzeba jednak przy wykreślanu granic państwowych w tej tak niepewnej okolicy Europy liczyć się także z jedną właściwością tej granicy: jej obronnością.

Musimy przytem najskaupulatniej uwzględnić doświadczenia świeże i dawniejsze, doświadczenia własne i obce. Własne doświadczenie okazało, że linia Bugu, jako granica obronna nie jest dostateczną. Doświadczenie obce, doświadczenie Niemców w wielkiej wojnie, wykazało, że granicą taką jest słynna linia okopów niemieckich, linia od Baranowicz na południe, linia Styru i Stochodu, która doskonale przechodzi w linię Zbrucza. Linia ta na Białej Rusi jest równocześnie ową granicą wyznaniową, a zatem ważniejszą niż granicą narodowościową, bo graicą drugiej kultury, a zarazem granicą drugiego rozbioru.

Wykreślenie tej granicy dalej na północ wymaga porozumienia z Litwą, wykracza więc już poza ramy mińskich układów

Tajny traktat rosyjsko-niemiecki.

WARSZAWA (telef.) (k). — Z Paryża donoszą: Z wiadomości, jakie nadchodzą z Niemiec, jasnym się staje, że Niemcy zawarły tajny traktat z Rosją, aby obalić traktat wersalski. Dzienniki piszą, że najwidoczniej Niemcy uknuły z Rosją spisek, a upadek Polski miał być hasłem do rozpoczęcia krwawej akcji niemieckiej, mającej doprowadzić do rozbicia traktatu wersalskiego. Jak zwykle, tak i teraz, stanowiłoby takie porozumienie przede wszystkim niebezpieczeństwo dla Francji.

Porażka endeków w konwencie seniorów.

WARSZAWA (telef.). Żądanie endecji zwołania Sejmu było przedmiotem obrad konwentu seniorów, które się odbyło przy udziale wicepr. ministrów I. Daszyńskiego; przeciw niemu i organizowanej przez niego służbie propagandy zagranicznej kierowało się ostrze Związku lud.-nar.

Posel Głabiński w swem przemówieniu dał wyraz przekonaniu, że wojnę można uważać za szczęśliwie zakończoną (!) wobec tego czas omawiać sprawę pokoju, a ponieważ R. O. P. uchwaliła propozycje pokojowe niezgodne z intencją pewnych stronnictw w gabinecie koalicyjnym reprezentowanych, przeto należy obecnie zwołać Sejm. Jest to koniecznem ze względu na

dalszą emisję banknotów i na sprawy budżetu.

Pomimo tak „wymownych” argumentów zwalczano w przemówieniach jawne i ukryte tendencye wywodów posła Głabińskiego i uchwalono, by posiedzenie odbyło się w zapowiedzianym terminie dnia 24-go września.

Dnia 1. września odbędzie się posiedzenie wspólnej komisji spraw zagranicznych i wojskowej.

Dyr. Steczkowski na czele P.K.P.

Warszawa. (Telef.) (k) Na stanowisku naczelnego dyrektora Polskiej Kasy Pożyczkowej został powołany dr. Jan Kanty Steczkowski ze Lwowa.

Kłamliwe kombinacje.

WARSZAWA (PAT). Wobec wiadomości podanych przez niektóre dzienniki sobotnie i niedzielne, jakoby rząd Stanów Zjedn. przyjął z niezadowoleniem notę rządu polskiego, wystosowaną w odpowiedzi na notę Stanów Zjedn., Wydział prasowy ministerstwa spr. zagr. komunikuje, iż wiadomości te są najzupełniej bezpodstawne. Nota rządu polskiego została wysłaną do Waszyngtonu dopiero wczoraj, t. j. 28. bm., niepodobniestwem jest przeto jakiegokolwiek komentowanie jej w Ameryce przed tą datą.

P. poseł Głabiński powiedział nieprawdę.

WARSZAWA (PAT). Prezydium Rady ministrów nadesłało nam następujący komunikat: W liście p. posła Głabińskiego do marszałka Sejmu z dnia 25. b. m. znajduje się zdanie: „W radzie ministrów pojawia się wniosek o zawarcie sojuszu z Niemcami, sprzeczny z zasadniczymi podstawami polityki Sejmu”. Prezydium Rady ministrów podaje, że w Radzie ministrów nie pojawił się żaden wniosek o zawarcie sojuszu z Niemcami, że zatem twierdzenie powyższe nie odpowiada prawdzie. Wszelkie konkluzje na tem twierdzeniu p. Głabińskiego oparte są bezprzecznie. Pod. wiceminister Daszyński.

Kłamstwa endeckie spotkają się z należyłą odprawą!

WARSZAWA (PAT.). Prezydium rady ministrów komunikuje: Wiceprezydent Daszyński zażądał dziś na konwencji seniorów od p. Głabińskiego dowodu na jego twierdzenie w liście do marszałka Sejmu ustawodawczego z dnia 25. sierpnia b. r., jakoby na Radzie ministrów pojawił się wniosek o zawarcie sojuszu z Niemcami, sprzeczny z zasadniczymi podstawami partii sejmowych. P. Daszyński oświadczył kategorycznie, że to twierdzenie p. Głabińskiego nie odpowiada prawdzie.

P. Głabiński oświadczył na to, że ma te informacje od członka Rady ministrów, którego nazwiska nie może wymienić z tego powodu, że na Radzie ministrów sprawy konieczności państwowych mają charakter poufny. Wobec tego będzie rzeczą samej Rady ministrów ustalenie, czy prawdą jest, co p. Głabiński powiedział, tłumacząc się z treści tego listu do marszałka Sejmu ustawodawczego.

Anglicy o szansach pokoju w Europie.

WIENIEN. (PAT) B. K. Wedle londyńskiej „Daily Chronicle”. — W sprawie ostatniej noty bolszewickiej donoszą, że rząd sowiecki postępował przy rokowaniach w Mińsku nieuczciwie i pragnął wydać Polskę zupełnie na łaskę lub niełaskę bolszewików na wypadek zwycięstwa rosyjskiego. Pomijając milicję robotniczą, nie zgodzi się rząd angielski na kontrolę linii kolejowej do Królewca a także i na postanowienia co do rozbrojenia w formie, w jakiej obecnie są postawione. Przyszłość rokowań pokojowych

jest problematyczna, ponieważ proponowana przez Lloyda George'a ogólna konferencja nie doszła do skutku i nie wiadomo, czy wogóle będzie możliwe rozsądne porozumienie. Mimo to sądzą koła odpowiedzialne, że z powodu odpowiedzi bolszewickiej szanse pokoju ogromnie się zwiększyły. Także i oświadczenie rządu polskiego, że mimo zwycięstw, dalej pragnie zawarcie pokoju i nie zamierza zdobywać obcych terytoriów, przyjęta została przychylnie

Prez. Witos i min. Skulski w Sierpcu i Płońsku.

(RABUNKI BOLSZEWICKIE. — SŁUŻBA FOLWARCZNA TRZYMAŁA Z BOLSZEWIKAMI).

SIERPC. (PAT) 29 bm. Ministrów Witos i Skulski przybyli do naszego miasta w sobotę 28 bm. popoł. Stwierdzili znaczne szkody wyrządzone w powiecie i miasteczku. Bolszewicy rabowali przeważnie konie, wozy i żywność. Wydano polecenia co do spsania szkód i bezwzględnego wydania właścicielom koni, pozostawionych przez bolszewików.

PŁOŃSK. (PAT) 28 bm. Wieczorem gościło nasze miasto prez. min. Witos i min. Skulskiego. Przybyłych powitał starosta Wybranowski, który przedstawiał im personal starostwa, burmistrza i deputacje mieszczan. Z raportów starosty wynika, że bolszewicy rabowali konie i wozy i że ludność podczas najazdu trwała w ścisłym przywiązaniu. Jeden z gospodarzy Antoni Marciniowski zmuszony przez bolszewików do wzięcia im wozu z amunicją uciekł z drogi i pojechał do Modlina, gdzie amunicję oddał załodze twierdzy. Obecnie ludność zbiera broń i amunicję pozostawioną przez bolszewików i odstawi ją władzom. Służba folwarczna jawnie sympatyzowała z bolszewikami. Burmistrz miasta przedłożył szereg postulatów, które ministrowie przyrzekli w miarę możliwości przychylnie załatwić. W drodze z Płońska do Warszawy wstrzymali się ministrowie w Kroczywie (koło Zakroczymia, gdzie znajdował się chwilowo postój 18 pp. Prezydent ministrów, którego niektórzy żołnierze i oficerowie znali osobiście, wysiadł z samochodu i dłuższą chwilę z nimi rozmawiał. Gromkimi okrzykami — niech żyje pożegnano ministrów odjeżdżających do Warszawy.

Nieznosne położenie delegacji pol. w Mińsku. -- Rokowania muszą być przeniesione do Rygi.

WARSZAWA. (PAT) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagran. komunikuje: Ministerstwo spraw zagran. otrzymało w godzinach porannych 28 bm. od delegacji pokojowej z Mińska telegram treści następującej:

W odezwie do ludności, dowództwo frontu zachodniego wojsk sowieckich nazywa delegację polską szpiegi i wywiadowcami.

Na nasze żądanie obęcno nam udzie-

lić satysfakcji przez opublikowanie odwołania plakatami. Wśród podejrzanych okoliczności maszt radiostacji został złamany.

Warunki życia skandaliczne. Jesteśmy zupełnie odcięci.

Absolutnie konieczne przeniesienie do Rygi. Proszę natychmiast działać przez Moskwę.

Podp.: Dąbski.

Depesza powyższa w krótkich urywanych słowach przedstawia beznadziejne i wprost tragiczne położenie naszej delegacji pokojowej. Władze sowieckie zapewniają świat cały o swojej lojalności i dążeniach pokojowych, nazywają w swoich odezwach delegację naszą, która w tak ciężkich warunkach usiłowała pracować nad przywróceniem pokoju w Europie — szpiegami i wywiadowcami.

Władze bolszewickie uniemożliwiają nam wszelką wymianę myśli z przedstawicielami naszymi w Mińsku, przetrzymując depesze, opóźniając przyjęcie naszych kuryerów, ograniczając do minimum czas pracy naszej radiostacji w Mińsku, w chwili obecnej już zupełnie otwarci przerwali nam komunikację przez zniszczenie aparatów iskrowych, odcięli przedstawicieli naszych od jakiegokolwiek kontaktu ze światem.

Ministerstwo spraw zagranicznych dając wyraz słusznemu oburzeniu opinii publicznej wobec niebywałego wprost pogwałcenia prawa narodów, wobec niedotrzymania najuroczyściej dawanych przyrzeczeń, wystosowała do Cziczeryna telegram następujący:

Wobec położenia nie do zniesienia, w jakim znajduje się nasza delegacja w Mińsku i wobec niesłychanej wprost odezwy dowództwa frontu zachodniego sowieckiego, łączącej naszą delegację pokojową, uważam za konieczną natychmiastową zmianę miejsca pertraktacji i proponuję Rygę, — jeżeli tylko rząd łotewski na to się zgodzi. Podp. Sapieha

Dlaczego sowiecy cofnęły warunki o milicji.

WIENIEN. (PAT) Z Londynu donoszą: Odpowiedź Cziczeryna na notę Balfoura w sprawie cofnięcia warunku co do milicji robotniczej, uznana jest jako dokument propagandy bolszewickiej. Wedle sprawozdań prasy angielskiej przypuszcza Cziczeryn, że rządy angielski i włoski będą obecnie Polsce doradzały, by przyjęła wszystkie inne warunki bolszewickie

Sytuacja na froncie połudn.

Według informacji, otrzymanych wczoraj wieczorem, nieprzyjaciel opuścił w rejonie Bóbrki: Świrz, Brzozdowce, Stulsko Borusów.

Na innych odcinkach sytuacja bez zmiany

Lista składek.

NA ODDZIAŁY ARMII OCHOTNICZEJ W MAŁOPOLSCE:

W Administracji naszej złożył maitrowie szewscy w myśl odezwy Izby reprezentacyjnej 21.000 marek na rzecz formacji ochotniczej W. P. zebrałe w drodze składek. Dalszą zbórką zajęli się zarządzenia organizacji maitrow szewskich pp. P. Dłukowski, Rogalski i Kaczorowski.

Nadto w Administracji naszej złożyli maitrowie szewscy:

P. Kaczorowski zegarek srebrny, 2 talary (w łódzkiej sztuce), 10 kor. srebrnych, 150 kopiejek w srebrze i 23 monet miedzianych;

P. Rąwski — kubek srebrny i 2 złote pierścionki;

P. Eliasiewicz kopertę do zegarka srebrnego;

P. Wrzotek — 5 kor. srebrnych.

NA ARMIE OCHOTNICZA: Posterunek zam. darmeryi wojsk. Główny dworzec. Lwów 300 mk.

NA PLEBISCYT: J. W. S. K. Z. K. N. M., R. W. 100 mk.

DLA CHOREJ SIEROTY: Stach z wiadomości od B. 50 marek.

Kronika bieżąca.

Dzisiaj Róży.

Jutro Rajmunda.

Pojutrze Idziego.

Wschód słońca o g. 5:13. Zachód o g. 6:43.

REPERTUAR TEATRU MIĘJSKIEGO:

Poniedziałek 30. sierpnia „Noc w Wenecji“ operetka w 3 aktach.

Wtorek 31 sierpnia: „Trubadur“ opera w 5 aktach.

Środa 1 września: „Pan poseł“, komedia w 3 aktach — poraz pierwszy.

Czwartek 2 września „Trubadur“ opera.

Piątek 3 września „Pan poseł“ komedia.

Sobota 4 września wieczór „Fust“ opera w 1 aktach.

Niedziela 5 września popoł. „Pan od śnieg“ dramat w 3 aktach.

Niedziela 5 września wieczór „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach.

Poniedziałek 6 września „Księżniczka czardaza“ operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień popołudniowych o g. 3:30 popoł. wieczornych o g. 7.

TEATR WODEWILOWY (ul. Ossolińskich 10). Dzisiaj operetka „Dama w czarnym szalu“. — farsa „Kościuszka kuracya“ i rewijetka „Z obecnej chwili“. Bilety wcześniej w biurze Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 200^{rs}

„CHOCHLIK W COLOSSEUM“. Zupełnie nowy program: Dwie zabawne farsy „Dorożkarz w zabotach“ i „Idyota“; nowozarządzone sily — Bioskop. Bilety u Gabryela. Legionów 3.

KOMUNIKAT TEATRALNY. We wtorek 31 sierpnia wystąpi po raz pierwszy po powrocie z urlopu p. Ewa Bandrowska w „Trubadurze“ w partyi Eleonory. Partya Trubadur odśpiewa pan Ignacy Mann.

We środę 1. września dnia będzie premiera „Pan Poseł“ 3 aktowa komedia Fijałkowskiego grana z wielkim powodzeniem w Warszawie i równocześnie w Krakowie w teatrze Słowackiego i w „Bagateli“ z Mieczysławem Frenkiem.

W komedyi tej na naszej scenie kreuje tytułowa rolę p. Marek Rydzowski.

DYREKTOR DR. ZDZISŁAW ŚLUSZKIEWICZ wrócił z Krakowa i objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

21.000.000 MP. NA ODBUDOWĘ MIAST I MIASTECZEK. Na wniosek Sekcyi Odbudowy Ośledli we Lwowie Ministerstwo robót publicznych w Warszawie przeznaczyło 21.000.000 Mp. na pożyczki dla odbudowy zniszczonych wypadkami wojennymi domów w miastach i miasteczkach. Pierwszeństwo mają przedewszystkiem ci właściciele zniszczonych domów, którzy zarazem posiadają warsztat pracy przyczyniający się do wytworzenia materiałów potrzebnych na odbudowę, jak np. ślusarze, stolarze itp.

Podanie o te pożyczki należy jaknajrybniej wnieść do Wojennego Zakładu kredytowego we Lwowie (urzędującego chwilowo w Krakowie, Pałac Spiski) za pośrednictwem miejscowych Ekspozytur budowlanych Sekcyi odbudowy osiedli, które też udzielają w tych sprawach bliższych informacji.

(rs) Z NIEDZIELI. Niedziela wczorajsza była pierwszą typową jesienną niedzielą. Znacznie oziębła temperatura, zjawiająca się chwilami intermezza deszczowe, wpłynęły na ogólny pomysł nastrój, który jednak nie stanowił zbyt wielkiej przeszkody w ożywionym ruchu ulicznym, który zwłaszcza w godzinach południowych nie ustępował w niczem skwaranym niedzielom letnim. Na ulicach przeważają obecnie mundury wojskowe, to też „corso“ wczorajsze pozostawało zupełnie niemiałym pod znakiem „Marsa“, usuwając zupełnie w cień trwożne przemysłowców się „cywilów“. Pod wieczór z powodu rosnącego deszczu i wzmożonego nieco oziębienia się temperatury ruchu ulicznego osłabił, za to teatry, a szczególnie teatryki i kina były przepelnione.

Sala „Sokoła-Macierzy“ nabitka była po brzozi. Urządzony tam przez komitet „Wszystko dla frontu“ wieczór humoru udał się w zupełności, co jest zasługą wykonawców w osobach Neussera, Noskowskiej, Dobrzańskiego, Stanisławskiego, Jaskowskiego i innych. Noc z niedzielą na poniedziałek przyniosła decydującą zmianę pogody i dziś deszcz „leje“ od rana — przysparzając prawdziwego zmartwienia tym — mieszkańcom — i czynnym u nas „burzujom“, co to dawno już zapomnieli jak wygląda cały parasol lub obuwie.

KURS SAMARYTAŃSKI. Od 1 do 15 września b. r. odbędzie się w klinice dziecięcej ul. Główniejskiej l. 5 kurs samarytański dla starszej młodzieży szkolnej w wieku od 15 do 18 lat włącznie. Informacji zasięgać można w kancelaryi kursu na klinice od dnia 26. sierpnia codziennie między 3 a 5 popołudniu.

W czasach tak nadzwyczajnych jak obecne, kiedy cały naród skupia wszystkie swe sily, nie wolno nikomu usunąć się od pracy społecznej, — każdy też choćby drobną cegiełkę przyczynić powinien do wspólnej budowy Ojczyzny. Aby umożliwić i tej młodzieży, która jeszcze wojskowo nie służy, a już nie jest zajęta pracą dla frontu, na bycie wiedzy tak bardzo każdemu potrzebnej — która w przyszłości może być z korzyścią dla Ojczyzny spożytkowana, wskazaniem byłoby, aby rodzice i opiekunowie zachęcali młodzież i ułatwili jej wzięcie udziału w kursie, który za inicjatywę Ministerstwa Zdrowia Publicznego i Okręgowego Urzędu Zdrowia we Lwowie odbędzie się pod kierownictwem Profesora Dr. Groera.

KARY ZA ZBIEGOSTWO. Wyrokiem Sądu doraźnego w Stryju skazany został szer. Maryan Głowacki za zbrodną zbiegostwa, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na karę sześciomiesięcznego ciężkiego więzienia, obostrzonego twardego łożem, postem i clemnicą.

Wyrokiem Sądu Wojskowego O. Genu we Lwowie skazani zostali za zbrodną zbiegostwa

szer. Jan Zygmunt na karę więzienia przez dwa lata, szer. Jan Sokół i Jan Pacyna na karę pięcioletniego więzienia.

KONFISKATA. „Hromadska Dumka“ Nr. 200 z 29. sierpnia 1920 została skonfiskowana za młoty feleton nr. 4 w którym skreślono ustępy od słów „Baczu szczo“ do końca.

W SPRAWIE ZAMACHU MONARCHISTYCZNEGO NA WĘGRZECH. Na onegdajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego, minister Honweidów Sreber, odpowiadając na interpelację p. Erety'ego, wskazał na to, że pewne koła nie wzdragają się nawet przed planem zamachu. W połowie lipca około 50 osób pertraktowało w sprawie powrotu króla Karola — nawet zestawiono formalną listę ministrów. To oświadczenie ministra wywołało wielkie wzburzenie, tak że nawet zarządzono odbycie posiedzenia tajnego.

KRETACTWA NIEMCÓW ODANSKICH. W gdańskiej Radzie stanu na przemówienie Towera oświadczył burmistrz Szaga, że zgromadzenie ustrawodawcze wnioskiem o neutralności Gdańska nie przekroczyło swoich kompetencji. Wniosek tym określa ludność Gdańska wyrazić najgłębsze życzenie, aby Gdańsk nie był wciągnięty w wojnę. Co się zaś tyczy odmowy robotników, to nigdzie na świecie nie można zmusić robotników do wykonywania pracy, której oni odmawiają. Uchwały zgromadzenia ustrawodawczego nie są skierowane przeciwko Polsce. Mowca prosi sir Towera o zakomunikowanie tego oświadczenia Radzie ambasadorów.

Broń z Belgii dla Polski. Z Brukseli donoszą: Członek rządu belgijskiego oświadczył, że z powodu obecnej sytuacji rząd zgodził się na wysyłanie broni i amunicji do Polski.

Gen. Józef Haller o armii ochotniczej powiedział w wywiadzie, że armia ochotnicza liczy 100.000 żołnierzy, z których część już wcielono do regularnej armii, druga część walczy w osobnych formacjach. Armia ta bije się doskonale, powstał nawet projekt postawienia jej pomnika na polach twierdzy Ossowca.

Porażka Benesza. Niemieckie dzienniki w Pradze piszą, że sojusz czesko-rumuński rozchwieje się prędzej, niż wejdzie w życie. Benesz poniósł w Bukareszcie porażkę, gdyż odrzucono jego klauzulę, tyczącą powrotu Habsburgów na Węgry. Rumunia wychodziła z zapatrywania, że byłoby to mieszaniam się w wewnętrzne sprawy Węgier. Stanowisko Rumunii należy tłumaczyć tem, że cesarz Karol nawiązał w ostatnich czasach ścisły kontakt z królem Ferdynandem, który mu przyrzekł ewentualną pomoc w planach powrotu na tron węgierski.

Foch oczekuje sensacyjnych rezultatów wojny. Marszałek Foch oświadczył wobec przedstawicieli „Excelsiora“ swe szczere uznanie generałowi Weygandowi i dodał: Idzie bardzo dobrze, bolszewicy znajdują się w pełnym rozkładzie, — możemy oczekiwać sensacyjnych rezultatów. Już teraz przechodzą Rosyjanie na terytorium niemieckie. — Będzie to dla nich smutną likwidacją. — Jest to przewidywany koniec.

Socjaliści niemieccy pomagają w dalszym ciągu Trockiemu. Dzienniki berlińskie ogłaszają odezwę centralnego związku zawodowego, związku socjalistów demokratycznych, związku niezawisłych niemieckich kolejarzy i robotników transportowych i głównej rady ruchu kolejowego, w której wzywają one robotników, aby wykonywali w dalszym ciągu kontrolę nad wszystkimi przesyłkami broni i amunicji, tembardziej, że obecnie usiłuje się broni i amunicję przesy-

łać do Polski nawet z Niemiec drogą przez Holandję. Wszystkie podejrzone transporty winny być zatrzymywane, natomiast transporty ententy uskuteczniiane na podstawie traktatu pokojowego, — mogą być przepuszczone.

Niezgoda w bolszewii. Informują z Berna szwajcarskiego: „Gazeta Nouvelle Corresp.“ donosi, że między Leninem a Trockim wybuchły nieporozumienia. Lenin bowiem był przeciwny marszowi na Warszawę, a Trocki plan ten wbrew jego woli forswował.

Znowu gwałty czeskie! Z obszarów, które przypadły ze Śląska Cieszyńskiego na podstawie orzeczenia Rady ambasadorów Czechom, donoszą w dalszym ciągu o niesłychanych gwałtach, jakich się w każdej miejscowości dopuszczają Czesi, wobec inteligencji polskiej. Wszędzie są aresztowania na porządku dziennym. W Karwinie, który jest czysto polską gminą, ustalono komisją administracyjną, w której skład wchodzi 20 Czechów, 7 Ślązaków, 5 Niemców a tylko 4 Polaków.

(in) GWALTU UKRADZIONO 120 000 MK. Wolf Eckler zamieszkały w hotelu „Splendid“ przy ul. Rzeźnickiej 6 doniósł policji, iż z pokoju Nr. 21 skradziono mu ze szafy torbę z 120 000 mk. a kradzieży dokonał zapewne pokojówka. Na miejsce udał się agent pol. Sech, który przedwszystkiem przeszukał łóżko w pokoju i dobrze zrobił. Torba wraz z pieniędzmi była tam ukryta i to przez samego pana Wolfa, który jednak w roztrągnięciu zapomniał o tem.

(in) CIEKAWY POLICYANT I ZŁODZIEJ. — Przez pl. Akademicki szedł sobie Izak Klaufer, lat 30, niosąc ciężki plecak. Post. pol. Dominik Zator zaciekawiony zapytał go co znajduje się w plecaku i skąd go niesie. Klaufer oświadczył, że nie wie co plecak zawiera a otrzymał go od nie znanego żyda w bramie domu pod l. 9 przy ul. Pańskiej. Klaufera zabrał więc policyant na inspekcję. W plecaku było wiele białizny, 2 kg. tytoniu i kilkadziesiąt cygar i papierosów. W czasie aulisywania protokołu jawił się w policji p. Jakób Gans, współwłaściciel kawiarni, zamieszkały przy ul. Pańskiej l. 9 z doniesieniem, iż skradziono mu ubrania, białiznę i tytoń wart. 25.000 mk. Okazano mu rzeczy odebrane od Klaufera. Były one jego własnością, lecz brakowało ubrań, które — jak twierdził K. — zabrał ów żyd nieznanym. Klaufera zamknięto w areszcie.

(in) A WIEC NIE BYŁO RABUNKU. Wśród żydów krążyła od kilku dni pogłoska iż patrol wojskowy obrabował przy pl. Teodora pewnego żyda złotnika. Oto jak się sprawa przedstawia na podstawie śledstwa: W domu pod l. 5 przy pl. Teodora zamieszkanym przez samych żydów panowała wesołość tem większa im bliżej Lwowa podchodzili bolszewicy. Stróż domu — Franciszek Grzeczylko. Polak, był tem więcej osurzonny, to też dnia 23 b. m. podpiwszy nieco, zaczął lokatorom otwarcie czynić zarzuty, następnie udał się do kasarna na Zamarstynowie i oświadczył, iż we wspomnianym domu kryją się dezertery. Oficer służbowy przydzielił mu patrol złożony z pięciu żołnierzy pod komendą kaprala Franciszka Lisowskiego. W drodze przyłączyli się do patrolu kapral Królik. O godzinie 11 w nocy weszli do domu i udali się do mieszkania Katza na I. piętrze. Katza ukrytego w wychodku znaleźli i wprowadzono do mieszkania gdzie weszli obaj kaprale. Grzeczylko został pod drzwiami żołnierz zaś na podwórzu. Prócz Katza byli w mieszkaniu dwaj żydzi, z których jeden poznawszy w Lisowskim byłego złodzieja, namówił Katza by dał Lisowskiemu odzupnego. Tak się też stało. Katz dał Lisowskiemu 800 Mk. natę otworzył walizkę z bielizną i wręczył mu 2 pierścienie, Królikowi zaś 1 pierścień.

Grzeczylko zdziwiło to, że nikogo nie aresztując patrol odszedł. Na drugi dzień aresztowany został Grzeczylko, Lisowski i Królik. Obaj ostatni za przekupstwo, za co też odpowiedzą przed sądem. Katz pozostał na wolności jako oskarżyciel. — Dlaczego krył się w wychodku, dlaczego przekupił kapralów a potem oskarżał ich a natę skąd się wzięły pogłoski o rabunku, wykaże to rozprawa, która się wkrótce odbędzie.

NIEWINNIE ZASADZONA. Przez miłość do człowieka, któremu zaufała wszystko, bierze panna Agnieszka P. na siebie winę kradzieży popełnionej w kancelaryi jej pryncypala i zostaje zasądzona na trzy lata aresztu. Odtąd życie jej staje się nieprzerwanym pasmem udreczeń i obfituje w takie mnóstwo wstrząsających przygód, iż dziw doprawdy, jak to się stało, że wydobyl się przede cie na powierzchnię z tego bagna w jakie ją wtrącił kochanek. Píše ona swoje pamiętniki — nazywając je „Księga łez“. I pod tym właśnie tytułem osnuty jest dramat jej życia wyświetlany obecnie w Marystence i Koperniku.

Dramat głęboko wzruszający, przeprowadzony z niezwykłą konsekwencją w szeregu wstrząsających scen a zagraną wprost po mistrzowsku. Prawda życiowa owłana tu została najszczerszą poezją uczucia, wypływającego z miłości bliźniego i wiary w odrodzenie ludzkości. Widz śledzą z zapartym tchem przebiegu akcji, którą rozwija się z logiczną konsekwencją. W dramacie tym, poznajemy ciekawy typ społecznika, który zorganizował istne Eldorado dla dzieci. Szczegóły wyreżyserowane zostały z tą starannością, — jaką właśnie cechuje filmy Nordisk zawsze nawskrós artystyczne.

MILÓŚĆ BAJADERKI. Życie Wschodu było i będzie zawsze niewyczerpaną skarbnicą, skąd poezya i sztuka czerpią i czerpać będą natchnienie. Włec i ekran kinematografu chętnie odtwarza owe pełne życia i ciekawe sceny dalekich krajów, gdzie kwiaty uduurzają wonią a kobiety kochają żywotowo i bez zastrzeżeń. W obecnym programie „Apolonia“ zachwyca właśnie publiczność przepiękny dramat p. t. „Miłość bajaderki“, w którym młoda dziewczyna oddała serce Europejczykowi i wśród smu na kwiatkach poszła w zaświaty. (X)



Od Wydawnictwa „Wiek Nowego“.

Z powodu podrożenia wszystkich artykułów, związanych z wydawnictwem dziennika, jak papier, koszt druku itp. — począwszy od poniedziałku 30. bm. podnosimy cenę za egzemplarz „Wiek Nowego“

na 3 (trzy) marki

Cena przeniemyraty miesięcznej wynosi 60 marek.

Objętość pisma zostaje powiększona do 16 stron dziennie.



NADESLANE.

FLIESSEROWA

właścicielka handlu delikatesów i win
Lwów, ul. Jagiellońska 11.

poleca pokoje do śniadań, połączone z pierwszorzędną restauracją, prowadzona obecnie przez znakomitego, sumiennego kuchmistrza warszawskiego.

Potrawy świeże, doskonale przyrządzone i apetytnie podane, muszą zadowolić nawet najwybredniejszych. 20491

BUFET bogaty w najprzedniejsze delikatesy, wędliny, sery i smaczne kanapki. — PIWO o normalnej temperaturze.

Ceny przystępne! Usługa szybka!

Dr. Wiktor Jankowski
lekaz dentysta, powrócił i ordynuje jak dawniej
ul. Hetmańska l. 10, od 9—1 i 3—6. 20197

Głosy żołnierzy.

Miejsce postoju 25. VIII. 1920.

Kochany „Wiek Nowy“!

Stoimy na placówkach, mających za zadanie obronę Lwowa. Jak wszyscy wiedzą, nie zachodzi jej bezpośrednia potrzeba, więc stoimy jako rezerwa. Dowódca nasz, p. porucznik Brzeziński, stary frontowiec, stara się wykorzystać ten czas bezczynności, ażeby kompanię dobrze zorganizować, a zna się on na walkach z bolszewikami, bo już w nich brał udział zeszłego roku, dopóki nie został ranny. Obecnie mu w jego pracy pomaga zastępca jego podporucznik Zawadowski, również obrońca Galicji wschodniej. A ma w nas nasz porucznik podatny materiał, boć przecież i między nami niemało starych wiary. Nie brak między nami starych obrońców Lwowa, a także wielu z nas już brało udział w walkach z bolszewikami.

Pan porucznik wybrał ze zgłaszających się na ochotnika pluton, złożony z trzech sekcji i stworzył z nich oddział szturmowy. W oddziale tym są, rozumie się, chłopcy najwięcej zapaleni i dzielni. Odbuwają obecnie ćwiczenia pod kierownictwem p. sierżanta, który umie w plutonie utrzymywać wielką ochotę.

Jak łatwo zrozumieć, żołnierze oddziału szturmowego muszą być najlżej ubrani, aby się jak najswobodniej i najgrabniej mogli poruszać.

Zwracamy się tą drogą do współrodaków, aby za pośrednictwem łaskawej Redakcji składali dla oddziału szturmowego, jeśli mają i mogą, koszulki amerykańskie lub skautowskie, bo bluza ciężka, tamuje swobodę ruchów.

CZEŚĆ!

Podpis: Żołnierz pierwszej kompanii 1/140.

ZAPISKI.

Organ Wydziału prawa i administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego w Krakowie. Rocznik XVIII. Nr. 1-4. Treść: Prof. Jaworski: Najważniejsze zadanie. Prof. Gołąb: Przed projektem polskiego kodeksu cywilnego. Prof. Zojł: Projekty ustaw o polskim prawie międzynarodowym prywatnym i o prawie międzynarodowym prywatnym. Dr. P. Zwęgl: Problem wartości. Prof. Thi: Dekret „o fundacjach”. z 7 lutego 1919. Prof. Michalski: Finansowanie reformy agrarnej. Dr. M. Rosenberg: Studya górnicze. Prof. Wróblewski: Zasady dziedziczenia ab intestato. Głosy ze świata prawniczego i ekonomicznego. Z komisji kodyfikacyjnej. Z Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego w Krakowie. Bibliografia r. 1918.

Swleżo opuścił prasę poczwórny numer XVIII rocznika „Czasopisma prawniczego i ekonomicznego”. Redakcją na której czele stoi prof. W. Leop. Jaworski, wzięła sobie za cel, w historycznej chwili odbudowy Państwa Polskiego, skupić i zorganizować pomoc dla prac Komisji kodyfikacyjnej nad utworzeniem jednolitego prawa polskiego, odpowiadającego narodowemu duchowi i charakterowi i zastosowanego do naszych potrzeb ekonomicznych i społecznych. Czasopismo jest organem Wydziału prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Krakowskiego Towarzystwa prawniczego i ekonomicznego, o napawa otucha, że odzwierciedli ono zarówno nowoczesne metody i cele nauki prawa i gospodarstwa społecznego, jak niemiłej długoletniej wszechstronne doświadczenie naszych praktycznych prawników i ekonomistów. Komitet redakcyjny stanowią profesorowie: Estreicher, Krzyżanowski i Rostworowski.

Ażeby najszerszym sferom umożliwić współpracę, zaprowadziła redakcja specjalny dział, pt.: „Głosy świata prawniczego”, w którym drukować będzie artykuły i uwagi, nadsyłane przez prawników praktycznych, bezpośrednio związanych z życiem codziennym. W ten sposób otrzymają komisja kodyfikacyjna pierwszorzędny materiał, zwracający jej uwagę na najpilniejsze cele i najbardziej palące potrzeby naszego społeczeństwa, którym teoria i praktyka nada odpowiedni wyraz.

W sprawach Czasopisma udziela wszelkich wyjaśnień sekretarz redakcji dr. Brummer w lokalu „Krakowskiej Spółki Wydawniczej” w Krakowie przy ulicy św. Filipa 25 we wtorek, czwartki i soboty od godz. 5 do 6 popołudniu.

Polacy!
Pamiętajmy o plebiscytach!
Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki I. 10.

Z Sądu polowego.**Wyrok Sądu doraźnego.**

Sąd polowy 13-tej dywizji piechoty jako sąd doraźny zasądził dnia 13. sierpnia 1920 r. w swem miejscu postoju:

Podporucznika Wincentego Przyjomskiego, dowódcę baonu wartown. pozn. 1/VII. za zbrodnię z § 327. w. u. k., popełnioną w ten sposób, że dnia 29. czerwca 1920 r. bezwzględnie przyczyn pod pozorem choroby samo-

wolnie batalion swój opuścił, udając się do szpitala w Poznaniu i nawet formalnie nie zdał dowództwa batalionu innemu oficerowi — na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok został tego samego dnia wykonany.

SĄD POLOWY 13-tej DYW. PIECH.

Tenże Sąd polowy jako sąd doraźny zasądził dnia 5. sierpnia 1920 r. w swem miejscu postoju:

Podporucz. Marcina Goldsteina, z 2/10 baonu saperów, za zbrodnię tchórzostwa z § 243. w. u. k., popełnioną w ten sposób, że 25. lipca 1920 r. podczas walk z nieprzyjacielem w Zbarażu porzucił swój pluton i uciekł do taborów — na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Zwierzchnik sądowy wyrok ten zatwierdził i w drodze łaski zamienił karę śmierci na 20 lat ciężkiego więzienia.

Bolszewicka humorystyka...

Ministerstwa spraw wojskowych ogłasza następujący tekst depeszy, przesłanej do Moskwy przez rewolucyjną radę wojenną 3-ej armii sowieckiej.

„Dzielne oddziały III armii zajęły dnia 13. sierpnia m. Radzymi'a o godz. 23 i ścigając nieprzyjaciela znajdują się o 15 wiorst od Pragi. W ciągu 40 dni ofensywy bez spoczynku oderwaną z powodu szybkiego posuwania się i wielkich odległości od swych baz w ciągłych walkach, przeszły one około 600 wiorst. Natchnioną wielką ideą oswobodzenia pracującej Polski, pracującego ludu Polski, podniosły czerwony miecz nad sercem szlacheckiego państwa — Warszawą aby ją zaraz po zajęciu oddać w ręce pracującego ludu w osobie polskiego robotniczo-włościańskiego rządu.

Robotnicy Warszawy już czują blizkie oswobodzenie. W Warszawie już kipi rewolucja. Na ścianach rozklejane są żądania robotników oddania Warszawy czerwonej armii bez bitwy, grożąc w razie przeciwnym niewypuszczeniem z Warszawy ani jednego uzbrojonego żołnierza. Biała Polska ko na; jeszcze jedno ostatnie pchnięcie i koniec nieczestnej pańskiej awantury.

Rewolucyjna rada wojenna III armii (—) Łazarewicz dnia 13. sierpnia.”

Rzeczywiście nie brakuje humoru pp. bolszewikom. Ciekawym jest czy i dziś jeszcze są tacy krotokwifni.

Wojskowa misja francuska o bohaterstwie polskiego ułana

P. de Mazerat, szef szwadronu wysłał do pułkownika de Renty nast. pismo.

Mam zaszczyt donieść Panu że w dniu 3. sierpnia w bitwie pod Klekotowem, zabito podemną konia w bagnach podczas odwrotu i groziło mi niebezpieczeństwo dostania się w niewolę kowalierzy bolszewickiej będącej za nami w pośgu. Sierżant i szwadronu 5 p. ułanów Władysław Wojciszewski, widząc moje krytyczne położenie, ofiarował mi swojego konia. Uważam, że taki postępek w chwili grożącego niebezpieczeństwa jest dowodem wzniosłego poświęcenia i niezwykłej odwagi i szczęśliwy jestem że mogę Panu o tem donieść.

Podp. de Mazerat.

Wiadomości z prowincyi.**LEŻAJSK.**

Dnia 15. sierpnia b. r. w niedzielę odbył się z okazji odpustu u stóp klasztoru w Leżajsku wiec, w czasie którego referat o bolszewizmie i jego groźnych następstwach wygłosił sędzia Gabriel w Leżajsku.

Mowca zaznaczył, że jedyną odpowiedzią na ruch bolszewicki w chwili obecnej jest tłumne wstępowanie w szeregi bohaterkich pułków polskich, w pierwszej bowiem linii musimy liczyć na siebie, a wówczas zwyciężymy. Wspomnił również mowca, że inteligencja front polski już przeważnie odesłała, nie wyłączając nawet dzieci, czego piękny przykład dało miasto Lwów, kolej więc obecnie na włościan.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, zabrał głos p. Wodziński, burmistrz miasta Leżajskiego, nawołując zebranych do subskrybowania pożyczki odrodzenia, poczem przemówił nauczyciel z Liszek p. Antoni Tomicki, wzywając ludność okoliczną do spieszenia w szeregi armii ochotniczej.

Wreszcie na zakończenie przemówił imieniem włościan p. Hospod, gospodarz z Grodziska, poczem pochód ruszył ku miastu z orkiestrą na czele. — Po wiecu złożono 3.500 Mk. dla żołnierzy na froncie.

W Leżajsku wre praca narodowa w całej pełni. Funkcjonuje bardzo sprawnie Komitet Organizacji Obrony narodowej, na którego czele stanął burmistrz miasta Wodziński i naczelnik sądu Krzysztoforski. — Z pomocą pośpieszyła Liga Kobiet z bardzo czynną p. inż. Reicherdową na czele, nie szczędząc zwłaszcza pomocy przejeżdżącym żołnierzom i rannym. Komitet pań pełni na dworcu dyżury w dzień i w noc.

Zarazem z ramienia władz wojskowych w Przemyślu założono w Leżajsku O. L. O., do której wstąpiło wielu ochotników.

Czy sowieci mogą dziś runąć w przepaść?

W chwili, gdy armia bolszewicka poniosła już pełną klęskę, równając się pogromowi pod Sedanem, wyłania się pytanie, czy nie jest możliwy w Rosyi wielki przewrót, któryby obalił krwawożernych satrapów Rosyi, a na ich miejscu wprowadził rząd nowej demokratycznej Rosyi.

Na pytanie to odpowiada w „Temps” publicysta francuski: Trzeba stwierdzić, że ktokolwiek zna organizację armii czerwonej nie wierzy w powodzenie zamachu militarnego w Rosyi, a to z następujących powodów: Dawni oficerowie armii znaleźli się wobec alternatywy: albo zostać rozstrzelanymi, lub umrzeć niedźmie z głodu, bądź też służyć w armii bolszewickiej, utrzymując sporo żywności i wspinały żołd. Oto z tych względów większość oficerów carskich przyjęła służbę w armii sowieckiej. Trocki uważa ich zawsze za podejrzanych i dlatego jako zakładników bierze ich rodziny. Jeśli jakiś oficer obudzi podejrzenie swą osobą, rozstrzelana się jego żona i dzieci. Jeśli oficer jest kawalerem, odpowiadają za niego jego rodzice.

Podczas walk z Judeniczem, liczne żony oficerów

rów węgry egzekucji, ponieważ ich mężowie nie okazywali należytej energii. Nadto rząd Moskwy posługuje się dawną policyą tajną „ochroną“. Jej szpiegdy czuwają ustawicznie i śledzą stale oficerów.

Z tych względów wydaje się trudnem, by oficerski korpus mógł usunąć rząd sowiecki.

Być może, że Brusilow zaryzykowałby taki zamach, gdyby nie ryzykował własnego życia, a przytem zawahałby się na myśl, że za pierwszym jego zamachem przeciw Leninowi i Trockiemu, za jego i dzieci padłoby ofiarą tortur katów chińskich. Co do żołnierzy, jest wątpliwem, czy poparliby zamach na sowieci. Dobrze odżywieni, dobrze placeni, uprzywilejowani w rabunku i rekwiizycjach, obawiliby się znów powrócić do niedzy i umierać z głodu, jak reszta mieszkańców Rosyi.

Ponadto bolszewicy mają w swem ręku całe złoto, które zrabowali, bogactwa książątów i pałaców arystokracji, klejnoty koronne. Skazali na emigrację parlamentaryzistów, dziennikarzy, uczonych, całą elitę narodu, która mogłaby tworzyć niebezpieczeństwo dla ich rządów teroru.

I dlatego nie wydaje się prawdopodobnem, by w chwili obecnej sowieci mogli runąć. Dzięki szalonej propagandzie, nawet ludzie inteligentni, myślicy kategoriami nowoczesnem, ulegają sugestji doktrynerów moskiewskich i nie buntują się.

A bez buntu niema wyzwolenia!

Kto bronił Stryja?

Jedno z pism porannych podaje ciekawe wiadomości o obronie miasta Stryja przed bolszewikami. Obronę zorganizował za zgodą komendanta majora Niewiadomskiego, przejeżdżający właśnie służbowo przez Stryj kapitan-łekarz, dr. Bylicki, który pociągnął za sobą znaczny zastęp kolejarzy. Skombinowano naprędce pociąg wojskowy z 3 wagonów i tym pociągiem puszczonym w stronę Miłkołajowa odpędzono Kozaków, dochodzących już pod Błicze-Wolczę. Maj. Niewiadomski brał udział w wyprawie, ostrzelując osobiście z okna pociągu atakującą patrol bolszewicką. Następnie zmontowano improwizowaną pancerkę i puszczono się na most do Wierczan, gdzie dzelni kolejarze w liczbie 45 pieszko rozbili oddział kozacki unosząc nawet zdobycz. Od 11 rano do pół do 8 wieczór bronił oddział dr. Bylickiego dostępu Kozakom do miasta, trzymając się znakomicie, i dopiero pod ogniem artylerji nieprz. wycofano się w stronę Sambora. Obronę dworca zorganizował p. Stan. Handler z warsztatów kolejowych.

Z sali sądowej.

Wczoraj odbył się przed sąd. Sędem polowym dalszy ciąg rozprawy przeciw jednemu plutonowemu P. o zbrodnię zgwałcenia, gwałtu publicznego przez ograniczenie osobistej wolności i występki lekkiego uszkodzenia ciała, które przewodził mjr. Bryła, kierownictwo zaś jej spoczywało w rękach majora K. S. dra Planera.

Rozprawa, której nie brakło drastycznych momentów, nie wykazała winy oskarżonego odnośnie do zbrodni zgwałcenia, co obrońca podpor. dr. Barał w sposób efektywny pod względem treści i formy uwypuklił w końcowym przemówieniu.

Oskarżony zwolniony od zarzutu popełnienia zbrodni zgwałcenia, został zasądzony za zbrodnię gwałtu publicznego i występki lekkiego uszkodzenia ciała na karę 3 miesięcznego aresztu z przeczeniem degradacyi.

Literatka morderczynią.

(—) W ostatnich czasach mówi się dużo w Paryżu o poetce Ewie Myrtell, autorce poczyt. „Kwiaty światła“ i dramatu „Za zasłoną“, który jeszcze w r. 1910 pojawił się na jednej ze scen paryskich. Sławy swej nie zawdzięcza jednak E. Myrtell ani poezjom, ani dramatom, ani dawniejszym swym dziełom, powieściom socjalnym, tylko ohydnej zbrodni, której ofiarą padł jej mąż.

Znana w bardzo dobrych sferach paryskiego towarzystwa E. Myrtell przybyła przed laty z mężem i córką z Meksyku. Pewnego dnia znalazło no jej męża zastrzelonego w pracowni. Pani Myrtell tłumaczyła, że popełnił samobójstwo z powodu kłopotów finansowych, a gdy żaloba się skończyła wyszła niebawem drugi raz za mąż, prowadząc życie coraz bardziej rozrzutne. Drugi mąż robił jej z tego powodu wymówki, chcąc go się pozbyć poetka zamordowała go w bestyalski sposób z pomocą córki i kochanka, trupa zapakowała do kufra, kupiła bilety do Ameryki i oczekiwała odjazdu parostatkem, aby na drugiej półkuli pisać wiersze i używać życia. Niestety policya pokrzyżowała jej plany; odkryto bowiem kufier ze szczątkami męża i obje kobiety umieszczono w więzieniu. Pokazało się że pierwszy mąż w chwili śmierci rozporządzał majątkiem 900.000 franków, że więc jego kłopoty finansowe były sfinansowane przez czulą małżonkę, która mu do „samobójstwa“ dopomogła. Pani Myrtell zachowuje się w więzieniu z zimną krwią, dba bardzo o spokojny sen i dobre odżywianie się, mówiąc, że musi zbierać siły „na wielką godziłą obronę swego czynu“.

Wywiad z Trockim

(PRZEZNACZONY DLA ANGLII).

Organ bolszewicki w Londynie, Daily Herald, ogłosił 18. sierpnia wywiad swego korespondenta z Trockim.

Na początku Trockl podkreślił, że ma istotny dowód, że Polacy nie chcą zawrzeć pokoju. Opowiada następnie znana już historję o naszej pierwszej delegacyi, która zdaniem Trockiego nie była zaopatrzona w dostateczne dokumenty, i trzeba jej było szukać. Ni stąd ni z owąd nagle Trocki wystrzelił zdanie, że polityka polską zmusza go do zajęcia Warszawy, choćby to miało zwrócić przeciw bolszewikom opinie i Francyi.

Zresztą Francya ma dawać Polsce rozkazy. „Jest rzeczą jasną, powiada p. Trocki, że Polska nie byłaby się puściła na taką grę prowokacyjną, gdyby nie miała za sobą wielkiego choćby jednego państwa. Nie jest trudno wykryć które. Nie jest nim Anglia, której rząd dla powodów, których nie będziemy tu rozstrzygał, interesuje się w dojsciu do porozumienia z Rosya. Poza plecami białej Polski stoi Francya“. Wskazuje następnie p. Trocki na ślepa politykę Francyi, którą nie chce uznać bolszewików. Rząd francuski nie ma nic do stracenia. Posłał on wysłannika do sztabu generalnego w Polsce.

Przechodząc do metody konferencyi, zaznaczył p. Trocki, że będzie ona jawna i oprze się na uznaniu niepodległości Polski, nie mieszaniu się w wewnętrzne sprawy; nie będzie się nadsądowało konferencyi wersalskiej. Wysłucha się uważnie argumentów polskich a jeżeli będą usprawiedliwione i zgodne z ogłoszonymi warunkami, to możliwe są zmiany. Rosya pragnie pokoju, ale nie ze słabości. Odpowiedzialność za zerwanie konferencyi nie może spaść na Rosyę. Będzie ona chciała wytrącić Polsce możność nowego napadu.

P. Trocki poinformował następnie o rewolucyi w Polsce, zaszczycając „bund“ i nawet umiarkowa-

na partyę socjalistyczną, która w Białymstoku miała wraz z bundem żydowskim przystąpić do rewolucyjnego rządu i niektóre związki wieśniacze.

P. Trocki przewiduje blokadę i oświadczył, że już ona dzisiaj nie wskórać nie może, bo czego miała dokonać, tego już dokonała, a mimo to w Rosyi jest lepiej niż w Austryi, wszystko idzie jak z płatka, niema ani tysięcy głodnych dzieci a koleje jeżdżą regularnie. Nigdy w Rosyi przedtem lepiej nie było niż teraz.

Wywiad z Litwinowem.

„Vossische Zeitung“ z 13. sierpnia podaje wywiad kopenhagskiego współpracownika „Socialdemokraten“ o rosyjskich planach i celach.

„Nie żyjemy żadnych terytoryalnych życzeń — miał mówić Litwinow. — Nie chcemy bynajmniej prowadzić polityki aneksyjnej. Już przed dwoma laty zwróciliśmy się do Polski, ażeby dojsć do porozumienia pokojowego. Teraz żądamy, oczywiście, gwarancyi, nim złożymy broń. Nieszczęsna wojna ciąży obecnie wyłącznie władnej klasie wyższej i ich imperialistycznym celom. Polska pozwoliła się Francyi nabrać (missbrauchen), ażeby uzyskać cele francuskiego wielkiego kapitału i zapuściła się na agresywną politykę przeciw Rosyi. Polacy chcieli anektować nie tylko Ukrainę, ale także, o ile to możliwe, dotrzeć do Moskwy, ażeby tam osadzić rząd, odpowiadający ich życzeniom. W żaden sposób nie życzymy sobie zniszczyć niezawisłości Polski i nasz zwycięski pochód nie będzie miał w żadnych warunkach takiego wyniku końcowego. Ale nikt nie powinien zapominać, że Polska w tej wojnie była stroną zaczepną. Rząd polski wniósł się w wewnętrzne sprawy rosyjskie. Z bronią w ręku chciał obalić rząd rosyjski. Rząd polski tedy niema prawa użalać się na los, który nawiedził jego kraj“.

Na pytanie, czy rząd sowieców chciałby zaprowadzić rządy swoje w Warszawie po jej zdobyciu, Litwinow odpowiedział: „Nie życzymy sobie narzucac żadnemu krajowi określonej formy rządu, jak i my żądamy z drugiej strony, ażeby obcy mieli stanowić, w jaki sposób Rosya ma być rządzona. Jeżeli Polacy chcieli obalić rząd, który ich popchnął w nieszczęście, to już ich własna rzecz“.

Na pytanie o nową wojnę odpowiedział Litwinow: „Nie mogę wiedzieć, ale jeżeli wybuchła wojna z jedną z potęg aliantów, to nie zatrzyma się ona w granicach Europy, lecz rozleje się dalej i obejmie wiele krajów. Wtedy wybuchnie wojna, która co tylko zakończoną rzuci w cień“.

Litwinow miał zaprzeczyć, jakoby dojsło do porozumienia między Niemcami a rządem sowieców.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Drażnijnie do komisowej sprzedaży:

FORTEPIAN Bösendorfera mahoniowy mało używany.

FORTEPIAN warszawskiej marki, palisandrowy — w bardzo dobrym stanie.

PIANINO mahoniowe prawie nowe w składzie fortepianów

„Moniuszko“, ul. Zimorowicza 1. 10.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. NESCHELES 20322

ord. od 10—12 i 3—5, dla kobiet 2—3 Sykstuska 16.

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. JABÓB GROB

Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika). 4842

AKUSZERKA z Warszawy

przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 20270

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —

leczy specyal. dr. FRISCH ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 19022

WOLNE POSADY

STARSZEGO chłopca tapicerskiego poszukuje się. Zgłoszenia do „Wieku Nowego“, pod M. T. K. x

POSZUKUJĘ dwóch furmanów bezdzietnych. Zgłoszenia: Spożarska. Akademicka 8, sklep. 20456

POTRZEBNA zdolna pokojowa z długoletnią świadectwami, która by się zajęła rocznym dzieckiem. Płaca 200 mk. wikt obfity. Zgłoszenia: Rełchowa, Kraszewskiego 1. II p. między 9—11 przedpoł. 20449.

POTRZEBNA zdolna niemia do rocznego dziecka, umięająca sprzątać, prać i prasować. Płaca 200 mk. wikt obfity. Zgłoszenia: Rełchowa, Kraszewskiego 1. II. p. między 9—11 przedpoł. 20448.

DOCHODZACEJ lub stałej służącej poszukuje — Supińskiego 2. II p. od 12. 20393

FOLWARK Nowemiasto przyjmie zaraz szofera do pługa Praga. Zgłoszenia pisemne do zarządu. 20433

FOLWARK Nowemiasto koło Przemysła przyjmie leśniczego na ordynaryę. Zgłoszenia pisemne do Zarządu. 20432

CHŁOPAKA do roznoszenia gazet poszukuje — Biuro ogłoszeń Buchstaba. Legionów 21. 20480

„SZTUKA“, Lwów, Legionów 1, poszukuje służącego który umie ładnie sprzątać i froterować posadzki; ewentualnie posługaczka. — Zająć codzienne, płaca miesięczna 1500 mk. 20474

PANIENKĘ do 2 dziewczątek 6 i 9 letniej na popołudnie pod korzystnymi warunkami poszukuje się Friedrichów 8. drzwi 7, między 3 a 4. 20243

POSZUKUJĘ SIĘ MIELNIKA znanego do młyna gospodarczego w okolicy Lwowa na dobrych warunkach. Świadectwa dobre wymagane. Zgłoszenia do „Wieku Nowego“. 20370

POMOCNIK handlowy zdolny bufetowiec wolny z wojska zostanie zaraz przyjęty. Kafka, Lwów, Krakowska 11. 20338

POKOJOWA do zakładu dentystycznego potrzebna ul. Kochanowskiego 16. zgłosić się od 9 do 10 rano. 20309

BIURO pośrednictwa. Lwów, Sykstuska 16 poleca służbę dworską, nauczycielki, bony, służbę restauracyjną, kawiarnianą, dziewczęta do wszystkiego, chłopców, dozorczyń, dozorców. 20360

„ADELA“ Pasaż Mikolascha poszukuje zdolnego pomocnika fotografa i inteligentnej panny do biura. 20354

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego. Potockiego 28. II piętro, drzwi 6. 20213

PRZYJMĘ młodego czeladnika i kilku płatnych chłopców do nauki ślusarstwa. Lyczakowska 15. 20165

POMOCNIKA i praktykanta poszukuje magazyn papieru Schex i Stenzel. Sykstuska 2. 20326

150 MAREK dla kucharki do wszystkiego do trojga osób. Ulica Leona Sapiehy 35. I piętro. 20310

ZARAZ potrzebny dozorca starszy samotny. Otrzyma mieszkanie, opał, światło i stałą płacę. Sekowski. Króla Leszczyńskiego 1. 20362

ŚLUSARZY warsztatowych i chłopców do nauki przyjmie ślusarnia J. Czmiel, Halicka 9. 20349

STARSZA służąca z książką potrzebna do wszystkiego Objazdowa 2 Zarzycka. 20267

POTRZEBNA panna fachowa do gości zaraz. Restauracja Czerneckiego, Podwałe 9. 20355

POSZUKIWANA lepsza służąca do wszystkiego. Zgłoszenia Kraszewskiego 17. II piętro na prawo między 3 a 5. 20394

SALON Mód Sperglowej pl. Smółki poszukuje uzdolnionych panien w modniarstwie. 20400

POSZUKUJĘ posługaczki. Wiadomość dr. Lewandowski pl. Halicki 7. II. p. 20426

ROZNAITE

PRZERABIAM i ODŚWIEŻAM KAPELUSZE. — Jabłonowskich 34. oficyny, Pajaczek. 20483

ZA ELEGANCKI PŁASZCZYK ciepły na cztery, jedną dziewczynkę lub sweterkę — dam prowianty. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „LADNY“. 20479

P. DOMINIKA Rzeszotarskiego poszukuje jego ekonom Mikolaj Naciuk pozostający u Zofii Piaseckiej, Stryj, Nowy Świat. 18786.

RZEZBIARZ w drzewie przyjmuje do wykonania wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące. Niemcewicza 5, boczna Bema. 20380

POTRZEBUJĘ na hipotekę 40.000 marek. Zgłoszenia do adwokata dra Korytki, Lwów, Lyczakowska 3. 20335

OSOBA STARA, INTELIGENTNA, CHORA — PROSI SERC LITOSCIWYCH O POMOC — GDYŻ POZOSTAJE OBECNIE W OKROPNEM POŁOŻENIU. WANDA MILEROWICZ, ULICA ŚW. ANTONIEGO L. 7, W SUTERENACH (x)

KTOBY miał jaką wiadomość o por. STANISŁAWIE GRAYBNERZE, który wyjechał ze Lwowa w czerwcu br. z 38 pp. w kierunku Mińska zechciał podać adres jego Emmie Graybnerowej u pp. Hemerlingów we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 52. 20311

POSZUKUJĘ spółnika z kapitałem (niefachowca) do otwarcia zakładu fotograficznego lub samodzielnej posady w zakładzie fotograficznym. — Zgłoszenia pod „Koncesya“ poste-rest. Bałgród. 18771

NA SEZON ZIMOWY. Świeży wybór kapeluszy damskich jakoteż wszelkie przeróbki aksamitne jedwabne wełnowe i filcowe do przefasonowania i odprasowania wykonuje w najkrótszym czasie. Magazynu mód J. Jasłńskiej ul. Kopernika 14. 20139

DAMSKIE, męskie i dziecięce kapelusze, hartownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony. Tworzyjański, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 1. 8. g. ach Izby Rękodzielniczej. 19555

AKUSZERKA przyjmuje Pani na czas słabości udziela porad dyskrecją Lwowskich dzieci 7 (Pojań). 20255

KAPELUSZE i woale żałobne modne i tanio poleca M. Topolnicka Kopernika 1 nad apteką ML Kolascha. 19733

KAPELUSZE jedwabne aksamitne filcowe przerabla modne i tanio M. Topolnicka Kopernika 1 nad Apteką Mikolascha. 19734

OSTATNIE KREACYE FORM DAMSKICH I MĘSKICH na sezon przyszyły już nadeszły do Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy filcowych i słomkowych RUDOLFA NEUWELTA, Lwów, Balonowa 3 (własny gmach fabryczny). Stacja tramwaju H—G. Wszelkiego rodzaju przeróbki wykonuje najpiękniej i najstananniej. 15478

FOTOGRAFIE od 5 marek, Zdjęcia do legitymacji wykonuje się zaraz, Portrety, grupy, tabla, zdjęcia architektoniczne po najniższych cenach, Zolnierze i dzieci szkolne mają zniżkę. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. Technicum Lwów, Jabłonowskich 2. 18227

BACZNOŚĆ. Zamienię każda ilość węgla za prowiant mebli lub odzież, Sadowniczka 26. Winnicki. 20403

SZYCIE białej bielizny, naprawę teje oraz naprawę pończoch skarpetek przyjmuje po umiarkowanych cenach. Adres poda Administracja. 20410

TANIO dobrze przerabia meble, materace tapicer z Kilowa Głęboka 27 mieszkanie 3, Kwiecisk. 20416

ROBOTY PLECZKOWE oddam na sztuki „Technicum“ Lwów, Jabłonowskich 2. 20375

PRAKTYCZNA akuszerka poleca się i udziela porad pod dyskrecją „S. G.“ Leona Sapiehy 85. 20366

WARSZAWSKI MASAŻ twarzy i biustu tylko w „Kosmeo“ Mikolaja 7. 20019

NADMŁYNARZ poszukuje dzierżawy młyna gospodarczego w zachodniej Galicyi. Adres: poste-restante Jarosław dla Nadmłynarza. 20464

GRAFOLOGINI I CHIROMANTKA Chmielowskiego 5. oficyny od 6 do 8 wiecz. 20454

ARTUR SMUTNY, STROICIEL FORTEPIANÓW, Chmielowskiego 5 oficyny przyjmuje strojenia i reperacje. 20453

10-000 MAREK pożyczę solidnej firmie. Pod „Solidny“ do Administracji. 20451

CIEKAWY POWIEŚCI wypożycza Wypożyczalnia książek „Vita“, Lwów, Pasaż Hausmana 8, I p. Dogodne warunki abonamentu. 20437

WARSZAWSKI MASAŻ TWARZY, BIUSTU, GŁOWY tylko w „KOSMEO“ Mikolaja 7. 20392

WYNAJME konia do drobnych przewozów. Wiadomość z grzeczności w biurze fabr. „Zdrowie“ ul. Zdrowie Nr. 9. 20138

NAUKA

Instytut Muzyczny

Sobieskiego 4. 20232

przyjmuje wpisy na wszystkie działy nauki muzyki i Śpiew solowy, Fortepian, Skrzypca, Wiolonczela, Kontrabas, Instrumenta dęte. Przedmioty teoretyczne, Solfeż, Gimnastyka rytmiczna, Szkoła dramatyczna, Tańce klasyczne, Szkoła muzyczna dla dzieci od lat 5-ciu.

Klasa najwyższa fortepianu i Kurs koncertowy, prof. Seweryn Eisenberger prof. N. Kwiecińska.

Dyrektor: Zarząd szkoły:
Edmund Walter. A. Niemętowska.

AKADEMIK poszukuje lekcyi w mieście. Zgłoszenia do Admin. Wiek „Akademik”. 20260

UCZE pisze na maszynie. Przyjmuje na ówczesną. Zamojskiego 9, I p. drzwi 5. 20443.

KONC. SZKOŁA MUZYKI Elżbiety Szmal, ulica Leona Sapiehy 69 przyjmuje wpisy. 20472

MAŁŻEŃSTWA

WDOWIEC bezdzietny urzędnik lat 38 z gotówką 60.000 mk. ożeni się z przystołą panną lub bezdzietną wdową. Posag skromny wymagany. — Administracja „Wiek Nowego” pod „A. A. 100” 20312

PANNA, lat 32 z dobrej rodziny, dobra gospodyni z braku znajomości tą drogą zażąda znajomości z poważnym starszym sympatycznym na stanowisku panem. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Spokój” do Administracji. 20434

WDOWA wykształcona, kandydatka na dobrą żonę, pod każdym względem (małenki posag i urządzenie 2 pokoi) chce poślubić starszego radcę i t. p., aby wzajemnie umilić sobie ten obecny „pędół płaczu”. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „Józefińska”. 20475

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

PIES SETER złoty (wyżej o długim włosie) zblakany dnia 22. sierpnia 1920 jest do odebrania. Zgłoszenia do Dyrekcji kinoteatru „Marysieńka” plac Smolki 5. 20492

ZGUBIONO obrączkę ślubną z napisem Maryla 17/2 znalazca zechce oddać laskawie za wynagrodzeniem 300 marek. adres Lwów ul. Trzeciego Maja 8, Starostwo u ofic. Ewidencyjnego. 20386

ZGUBIONO 27 bm 9 wieczór przy wysłanianu na przystanku LD naprzeciw kościoła św. Elżbiety lub w drodze przez ulicę Gródecką bog. ciemny skung z siwą podszewką. Laskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do właściciela. Kubasiewicz 5. 20450

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODA inteligentna panna obejmie samodzielną zarząd domem w zamożnym domu chętnie na prowincyi. Zgłoszenia L. L. Administracja Wiek Nowego, 20401

ZAWODOWA kucharka poszukuje posady od 1. września zgłoszenia Lwów, ul. Błonna 10. u ZJ. Kowalskiej. 20412

MŁODY inteligentny uchodźca ukończony gimnazjum poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość ul. Grunwaldzka 10. II. p. prost. schodów. 20417

EWAKUOWANA z frontu kasyerka Gospody żołnierskiej odstąpiam od swego oddziału, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Znam bardzo dobrze gospodarstwo. Hotel Litewski, Żółkiewska 97. Godlewska. 20468

EWAKUOWANA inteligentna osoba poszukuje posady gospodyni wiejskiej. Mam kilkanaletnią praktykę. znam bardzo dobrze kuchnię gospodarstwo prowadzę samodzielnie. Hotel Litewski, Żółkiewska 97, Godlewska. 20467

SEKRETARZ gminny lat 44 niezonały, ewakuowany poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może na wyjazd. Jarosław poste restante dla Sekretarza 20463

MŁYNARZ wolny od wojska, żonały poszukuje kierownictwa młynarza, posiada świadectwa z młynów podolskich amerykańskich. Adres: Jarosław posterestante dla Młynarza. 20462

MATURYSTKA gimnazjalna szuka jakiegokolwiek zajęcia. Janiszewska, Sodowa 2. 20436

INTELEKTUALNA POLKA poszukuje posady (zarząd domu przy dzieciach, szyć potrafi także) niechętniej na wyjazd. „Konieczność” Administracja (X)

OSOBA inteligentna z praktyką handlową i biurową, znająca się na blokowaniu, poszukuje posady natychmiast do biura lub kasy. Na żądanie świadectwa lub referencye. Wiadomość Wiek Nowy pod „H. M.” 20154

CUKIERSZTUBOWIEC (karmelarz) poszukuje posady. Laskawe zgłoszenia do Administracji Wiek pod „Cukiernik”. 20307

DO ZARZĄDU domem lub posadę dochodzącej przyjmę. Zgłoszenia „Skromne wymagania” do Administracji. 20055

AKADEMIK superambitowany poszukuje odpowiedniej posady lub lekcyi na wsi. Zgłoszenia do Administracji Kr. 20390

WERKMISTRZ dział technicznie maszynowy wolny od wojska z egzaminami szkoły przemysłowej, techniki Midwolda kursów wojskowych, reflektuje na posadę zastępcy większej firmy technicznej. Wiadomość pod H. G. w Administracji Wiek Nowego. 20391

EGZ. SZOFER z długoletnimi świadectwami, lat 43 poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia pod „Zdolny” do „Wiek”. 20353

PANNA pisząca biegle na maszynie szuka posady. „Ada” — „Wiek Nowy”. 20374

MĘŻCZYZNA inteligentny młody, który przez wiele lat pracował w zawodzie drzewnym (tartak, skład materiałów budowlanych itd.) posiada dobre świadectwa poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Praca” do Administracji „Wiek”. 20367

DENTYSTA Polak z okolic ewakuowanych poszukuje posady asystenta (operatywa) na żądanie posiada własne urządzenie. Zgłoszenia do Admin. „Wiek” pod „Dentysta”. 20192

MIESZKANIA I SKLEPY

WŁADYSŁAW OCHRIMOWICZ, artysta i dyrektor teatru „Bagatela”, poszukuje 2 pokoi lub pokoju z kuchnią umeblowanych w śródmieściu. Oprócz wynagrodzenia odnajemca korzystać może z bezpłatnych wstępów na każdy program. Zgłoszenia listowne do Administracji „Wiek Nowego” pod Władysław Ochrymowicz. 20488

PORONIN, willa pod Matką Boską, ma do wynajęcia pokoje z wiktem 5 razy dziennie za 100 Mk. Poronin obok Zakopanego, 18785

POMIESZKANIE w ŚRÓDMIEŚCIU, składające się z 2 pokoi i kuchni z komforetną czyszniarską do zamiany z takież same w którejkolwiek dzielnicy. Zgłoszenia listowne do „Wiek” pod „Śródmieście”. 20452

PROWIANTY lub 2 tysiące marek dam za wynajęcie pokoju z kuchnią. Zgłoszenia: „Anonimowo” „Wiek Nowy”. 20446

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem za lekcyę ewentualnie z dopłatą. Zgłoszenia do Administracji pod „Lekcyą”. 20442

SKLEP do wynajęcia na dobrych warunkach. Wiadomość w Administracji. 20482

ZA WYNAJĘCIE jednego lub dwu pokoi z kuchnią od 1. września dam 10 kg. maki, 5 kg. cukru białego, 2 kg. miodu i 3 korcy kartofli. — 2 kopy jaj. Zgłoszenia pisemne pod „J. D.” do Administracji Wiek. 20473

TRZY SĄGI drzewa dam za wskazanie i wynajęcie mieszkania 2 do 4 pokoi z kuchnią, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia „Składnica Odrodzenie” Gmach Dyrekcji Skarbu Hetmańska. 20344

ZAMIENIE 4 pokoi kuchnia łazienka komfort śródmieście za 1 lub 2 pokoi kuchnia. Dla Bezet do Administracji Wiek. 20395

POKÓJ nycze i kuchnię (elektryka) odstąpię pod warunkiem odkupienia urządzenia wraz z fortepianem. Zgłoszenia do Wiek Nowego pod „Nestor” 20424

ZA Odstąpienie pokoju i kuchni w pobliżu głównego dworca dam 5 cetnarów węgla. Zgłoszenia „Kolejarz” Adm. Wiek. 20429

1 KG PRZEDNIEGO tytoniu lub prowianty oferuje za wynajęcie 1 lub 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia w Administracji pod „K. R.” 20465

POZUKUJE pokoju umeblowanego dla dojeżdżającego z osobnym wejściem. Sowiec wynagrodzę. Laskawe zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego” — M. M. 20455

POKÓJ umeblowany i kuchnia do wynajęcia dla osób wolnych lub młodego małżeństwa. Żółkiewska 42, I p., ganek. 20183

4 DO 6 POKOI Z KUCHNIĄ w śródmieściu poszukuje. Pośrednictwo wynagrodzę. Kadlec, Białowski 3, boczna Chorążczyzny. 20205

WYNAJME lokal na sklep przy głównej ulicy za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia do administracji Wiek pod „LOKAL”. 20308

POSZUKUJE 2 do 3 pokoi z kuchnią łazienkami i komfortem, za odstąpienie prowianty, zgłoszenie do Administracji pod B. D. 27. 20430

POSZUKUJE SIĘ mieszkanie z 2 pokojami i kuchnią; ewentualnie odkupię urządzenie. Pośrednictwo wynagrodzę pieniędzmi albo prowiantami. Schneider, Kurkowa 5. 20185

ZAMIENIE 3 pokoje z kuchnią komfort ul. Zofii na mniejsze w śródmieściu. Namieślnictwo Departament XIV Nowakowski. 20278

WIĘKSZE dzieło lub wynagrodzenie za wskazanie mieszkania z 2 pokojami i kuchnią. Księgarnia, Batorzko 3J. 0759

MUZYKALNA PARA poszukuje jednego lub dwu pokoi umeblowanych z fortepianem pod „Pedagog” do Administracji. 20364

KUPNO I SPRZEDAŻ.**Czy macie Państwo robactwo?**

Dlaczego więc nie spróbujecie raz znakomitego produktu

„MAOK”
Przy jego pomocy, raz na zawsze pozbedziecie się keraluchów — pluskw, prusaków, pcheł, much, moli, mrówek i t. p.
20409

DAPEK oswojony 7-mies i różne krótki rasowe do nabycia. Ul. Świętokrzyska 11 oglądać można od 14 do 16.
20455

Pokusi sztuczny, jasny, l-ma, w beczkach oraz farby rotac. i dziełowo dostarcza „Olein”, farby i preparaty chem., Tel. 2328, Kraków, Wrzesińska 8
18737

SPRZEDAM WÓZEK JASZENIOWY elegancki z koniem. Wiadomość: Hotel Europejski.
20484

SPRZEDAM buciki nowe białe damskie 38 numer i nowa granatowa jedwabna bluzka. Nadzikięciewicz, Franciszkańska 2, II. p.
20433

FORTEPIANY krótkie, koncertowe, pianina znakomite, fisharmonje male, duże, dwuklawiaturowe organowe sprzedam. Hanak, Pańska 21.
20481

SPRZEDAM sypialnie, jadalnie, garnitury salonne, sofę, rozmaite meble. **SADŁOWSKI**, ul. Lelewela 6.
20478

DOM Z OGRODEM, sklep spożywczy sprzedam. Cena 55 000 marek. Ul. Słowackiego 1. 21. na Lewandówce.
20476

KUPIE dużą klatkę dla wiewiórki. — Kawiarnia Warszawa. Huber.
20471.

KUPIE śniegowce męskie w dobrym stanie. Huber Kawiarnia WARSZAWA.
20470.

SKLEP do sprzedania w Rynku; nadający się na rzeźnictwo. Wiadomość: Dominikańska 9. II p. u p. Dulskiej.
20466

GCBELIN francuski, piękna dekoracja ścienna 120:100 sprzedam. Gipsowa 6. popołudniu.
20461

DO SPRZEDANIA: ulster, ubranie marynarkowe czarne, dwie marynarki sportowe, spodnie wojskowe, bluzka studencka, kurtka. Wiadomość u Czarawa, ul. Marka 6
20460.

KUPIE domek w cenie do 70.000 mk. A. Wiśniewski, Paulinów 12 B.
20459

PARA szpiców 6-tygodniowych do sprzedania. — Lyczakowska 70. dozorca wskaże.
20457

DEBRACZKI ŚLUBNE oraz biżuterje sprzedaje najtaniej S. ALTHOLZ zegarmistrz pasaż Hausmana 5. — Przyjmuje także w zamian nawet polamane złoto i srebro. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie wykonuje szybko i starannie.
20276

Referat Prasy i Propagandy

przy 18783

Okr. Inspekt. Armii Ochotniczej

Kupi zaraz wózek

Jedno, lub dwuzaprzężny (jedno, lub dwukonne). Zgłoszenia przyjmuje Sekcja administracyjna od godziny 9—13 i od 15 i pół do 19. — ulica Akademicka 5, I p.

KUPIE wózek dziecięcy. Zgłoszenia do Administracji „Wieka Nowego” — „Rodzina”.
20440

PLASZCZ granatowy damski nowy do sprzedania. Ul. Leona Sapieży 75.
20439

PIEKNA parcela n-wpół rozpoczęta budowa do sprzedania. Wiadomość Restauracja WP. Par. Brzuchowice.
20435.

PLASZCZ oficerski sprzedam. Lelewela 2, drzwi 7.
20404

DRZEWOSTANY (jodła, sosna, dąb) w każdej choćby najmniejszej ilości celem kupna lub przetarcia na miejscu zrębu na rachunek właściciela lasu lub do spółki poszukiwane. Wyczerpujące zgłoszenia pod „Drzewostany” do „Reklamy Prasowej”, we Lwowie, ul. Chorążczyzna 7.
20441

ZĘBY sztuczne, ZŁOTO SREBRO, BRYLANTY
KUPIJE STAŁE FIRMA 11986

EDMUND MARYAN BEER
L w ó w, Chorążczyzna 7.

BUTY za 500 marek do sprzedania. Potockiego 28. II piętro, drzwi 6.
20214

KILKA PIECÓW i kuchni kaflowych wybiórci jak najtaniej sprzedam. Wykonuję wszelkie roboty kaflarskie najkorzystniej. Emil Szustek, ul. Krótki 8 obok pl. Błoczewskiego.
20343

DOM z ogrodem i kamienica i piętrowa na Kleparowie do sprzedania. Skrobacz K. Boczkowski. go 12. II. p. między 9 do 10 rano i od 2 do 4 popołudniu.
20295

DYWAN salonowy większy w dobrym stanie oraz serwis stołowy na 12 osób kompletny kupię. — Zgłoszenia w zarządzie drukarni ul. Cicha 5.
20337

FOLWARK 200 morgów z budynkami w dobrym stanie we wschodniej Małopolsce kupię zaraz. — Zgłoszenia z dokładnym opisem i ceną pod „Roinik 200” do Administracji.
20318

MEBLE z 2 pokoi i kuchni i dwie beczki na kapuszę zaraz sprzedam. Wiadomość w Administracji.
20376

MATERACE czyste włosienne prawie nowe, kołdra duża, wanna cynkowa, płaszcz nieprzemakalny oficerski, peleryna czarna studencka, 3 spodnie, dywan jedwabny turecki, łyżeczki srebrne złoczone, medalionki złoty z lańcuszkiem, reitpeitsch ze srebrną rączką, biała kapa na łóżko, poduszka — sprzedam okazjnie. Szyszkiwicz 3. I p. na prawo obok Żandarmerji.
20447

KUPIE LISA. Zgłoszenia „Reklama Prasowa” — Chorążczyzna 7.
20445

WYPOŻYCZE meble. Sprzedam ubranie dla chłopca od lat 14—17. Powieści, niemieckie i inne rzeczy. Zamojskiego 9. I p. 5 drzwi.
20444

OKAZYJNIE do sprzedania meble Marcina 4.
20414

SPRZEDAM większą ilość drzewa. Wiadomość M. Kofaj 11 a między 5 a 8.
20431

UPRZAŻ flaker w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Kopernika 4 u portyera.
20313

MAM kilka realności do sprzedania w Kleparowie. Wiadomość: Bronisław Karody za poczta.
20316

PALTO męskie nowe zimowe sprzedam ul. Józefa 6. parter lewy, od 4 do 7.
20328

WÓZ na 2 konie sprzedam. Wiadomość: Wałowa 23 II p. od 12 do 3.
20331

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Wałecki Zi morowicza 6, piętro.
20334

KUPIE lub wydzierżawię realność pod Lwowem dom mieszkalny, budynki gospodarcze i kilka morgów pola. Zgłoszenia: Krasieńskiego 24.
20321

LODOWNIA pokojowa, otomana, łóżko składane, materace włosienne, kołdry, lustra, kilimy, dywan „Smyrna”, garnitur salonowy do sprzedania. Chorążczyzna 29, parter.
20357

SKLEP spożywczy i wędliniarnia przy ulicy przynajmniej z powodu słabości do sprzedania. Wiadomość w Administracji.
20182

SPRZEDAM wannę cynkową nową lakierowaną ewentualnie zamienię za prowianty lub wózek dziecinny w dobrym stanie ul. Lyczakowska Nr. 5. (dozorca wskaże).
20407

BACZNOŚCI Potaniały spodnie i pryczezy cena 400 marek, eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe z najlepszej materji zagranicznej bardzo tanio wszystkie w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuję do 24 godzin. Hejler, Żółkiewska 74. III. oficyjny. II. p.
20100

MEBLE w każdym stanie oraz inne przedmioty kupię Hnatyzyn Małockiego 4.
20134

ANTYKI, wszelkie meble i inne przedmioty kupię za gotówkę, płacę najlepiej. Jaroszewski, handel starożytności, Lwów. Romanowicza 9.
20209

DO SPRZEDANIA ubranie z surowego jedwabiu na wysokiego średnio tęgłego mężczyznę, kołdra poduszka, prześcieradła itd. Kubał 3, I. piętro na lewo.
19564

DOMEK lub wille o 4 do 5 ubikacjach z ogrodem kupię zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Domek”.
20195

BECZKI na kapuszę sprzedaje bednarz Jakób Różycki za Żółkiewską rogatką.
20274

ROZMAITE.**Maszyny do szycia**

najlepszych systemów najkorzystniej można nabyć u firmy

Aleksander Malimon
skład maszyn do szycia

Lwów — Wałowa 11 A.

przyjmuje się maszyny do naprawy. — 16719